

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 245 (7482)

KOSZALIN, ŚLUPSK. Środa, 5 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 4 bm. zapoznawało się z przebiegiem i wynikami wizyty przyjacielskiej złożonej w Polsce przez premiera Rumunii, Manea Manescu.

Stwierdzono z zadowoleniem, że przeprowadzone podczas wizyty rozmowy i zawarte porozumienia stwarzają przesłanki do dalszego rozwoju przyjacielskich stosunków między oboma krajami, przyczynia się do zacieśnienia wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach gospodarki. Ważne znaczenie mają także ustalenia dotyczące wzbo- gacania wymiany naukowej i kulturalnej oraz rozszerzenia turystyki. Biuro Polityczne zaaprobowało przyjęte ustalenia i zaleciło ich realizację.

Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrzyło informację o aktualnym stanie przygotowania kadr dla huty „Katowice”.

Dotychczasowy przebieg prac budowlano-montażowych na placu budowy stwarza realną możliwość uruchomienia produkcji w podstawowych wydziałach huty „Katowice”, już w roku przyszłym. Konieczny jest więc planowy przepływ doświadczonych kadr hutniczych z innych hut, a zwłaszcza z tych, w których technika i proces technologiczny jest najbardziej zbliżony do huty „Katowice”. W tym celu należy przyspieszyć tworzenie zaplecza socjalnego oraz zapewnić odpowiednią ilość mieszkań dla potrzeb huty „Katowice”. Równocześnie istotne znaczenie ma dalsze rozszerzenie szkolenia hutników aktualnie zatrudnionych w hucie „Katowice”.

Biuro Polityczne zobowiązało rząd do podjęcia niezbędnych przedsięwzięć służących przyspieszeniu realizacji zadań w zakresie infrastruktury towarzyszącej

(dokończenie na str. 3)

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z ludźmi filmu

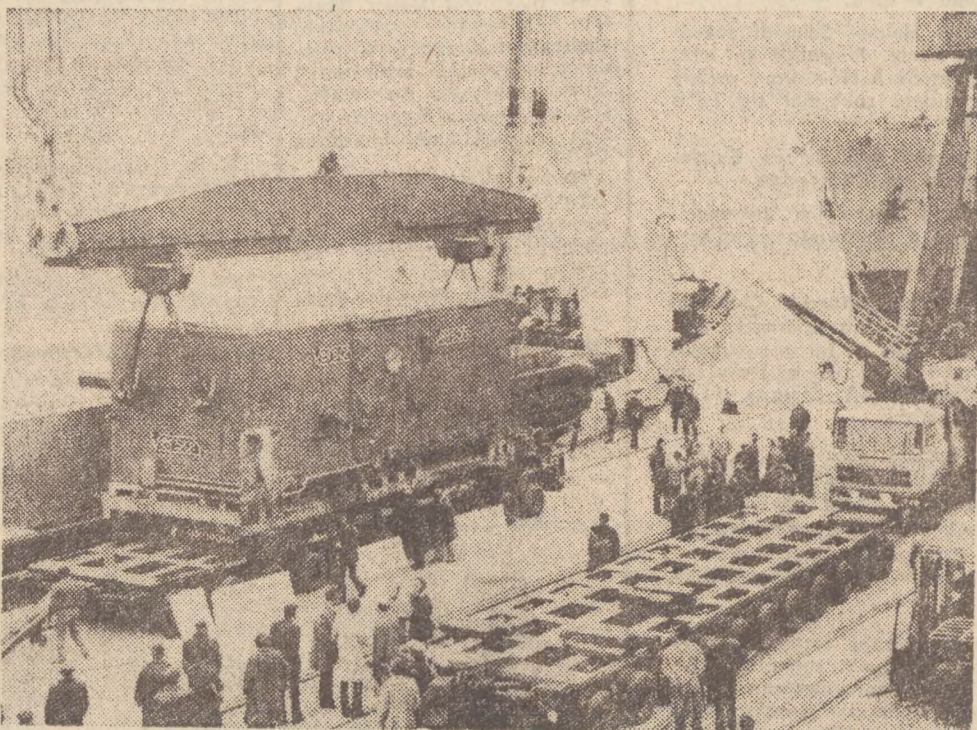
W salach Pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się spotkanie z twórcami filmowymi z okazji 30-lecia kine-

matografii w Polsce Ludowej.

Przemówienie podkreślające rolę i znaczenie twórczości filmowej w dalszym rozwoju kultury i kształtowaniu świadomości społecznej wygłosił Piotr Jaroszewicz.

Serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu przekazał twórcom i pracownikom filmu polskiego, przedstawiłom środowisk literackich, muzycznych, aktorów i artystów Edward Gierek.

W czasie spotkania kilkudziesięciu twórców udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi.



Do portu gdyńskiego wpłynął statek z niecodziennym ładunkiem — 563-tonową prasą do produkcji kół dla fiata 125 i 126 P.

Na zdjęciu: wyładunek części prasy o wadze 206 ton na specjalną przyczepę CAF-telefoto — Uklejewski

- Akademia wojewódzka w Szczecinku
- Wręczenie sztandaru ZM TPPR

Uroczyste obchody 58. rocznicy Rewolucji Październikowej

(Inf. wł.). W województwach koszalińskim i słupskim, podobnie jak w całym kraju, trwają uroczyste obchody 58. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Od kilku dni odbywają się imprezy popularyzujące Kraj Rad: projekcje filmów, wystawy książek, czasopism, malarstwa i grafiki radzieckiej, koncerty zespołów artystycznych, w tym także zespołów jednostki Armii Radzieckiej ze Szczecinka, wieczornice i spotkania z działaczami TPPR, turnieje i konkursy wiedzy o Związku Radzieckim.

W gminach, większych zakładach pracy i szkołach odbywają się akademie, wieczornice i apele poświęcone 58. rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wojewódzka akademia w Koszalińskim odbyła się wczoraj w Miejskim Domu Kultury w Szczecinku. Na uroczystość przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR, Władysławem Kozdrą i wojewodą koszaliń-

skim, Janem Urbanowiczem, przedstawiciel jednostki Armii Radzieckiej w Szczecinku, Anatolij Denisowicz Gierasimienko, przybyli także oficerowie Ludowego Wojska Polskiego z POW, delegaci zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR, Bolesław Bielankiewicz. W swym wystąpieniu podkreślił on sukcesy, jakie osiągnął Kraj Rad w każdej dziedzinie życia gospodarczego, spo-

(dokończenie na str. 3)

Chłopi przyspieszają dostawy zboż

(Inf. wł.). Ze wszystkich rejonów województwa koszalińskiego i słupskiego napływają meldunki o przyspieszaniu dostaw zboża. W wielu gminach plan skupu został już zrealizowany, mimo to dostawy zboża nadal w nich trwają. Zdaje egzamin ścisła realizacja harmonogramów omłotów, sporządzonych w wielu gminach przez gminną służbę rolną w porozumieniu ze spółdzielniami kółek rolniczych. W pierwszej kolejności wykonuje się omłoty u rolników kontraktujących zboże i dysponujących zbiorami z większego arealu. O wykonaniu omłotów zawiadamiane są natychmiast gminne spółdzielnie.

Na terenie gminy Słupsk obserwuje się ostatnio przyspieszenie rytmu dostaw zboża. W dwu minionych tygodniach rolnicy dostarczyli tu znaczne ilości ziarna. Do wykonania planu brak tu jeszcze około 10 proc. przewidzianej ilości.

W gminie Mielno skup zakontraktowanych zboż wydatnie przekroczono. Wiele wskazuje na to, że przekroczony zostanie w gminie ubiegłoroczny poziom skupu.

Podwyższony w trakcie realizacji plan skupu zboża od rolników indywidualnych przekroczono również na terenie gminy Bielesiekierz. Jak się szacuje, rolnicy sprzedadzą jeszcze do punktów gęsu kilkadziesiąt ton ziarna.

Wzmoczonego wysiłku wymaga realizacja planu skupu na terenie gminy Szczecinek. T.F.

KOSMONAUTA BORYS JEGOROW NA ŚLĄSKU

4 bm. gościł w woj. katowickim kosmonauta radziecki — Borys Jegorow. Wraz z dwoma innymi kosmonautami w 1964 roku odbył on, jako lekarz, ponad 24-godzinny lot dookoła Ziemi, okrążając ją 16 razy na statku „Woschod-1” — pierwszym z serii statków wieloosobowych.

Radziecki gość zwiedził teren budowy huty „Katowice” oraz spotkał się w Pałacu Młodzieży z uczniami klas licealnych, którzy interesują się kosmonautyką. B. Jegorow podzielił się wrażeniami z kosmosu. Były one także motywem przewodnim pytań studentów Uniwersytetu Śląskiego, którzy wraz z pracownikami nauki serdecznie gościli radzieckiego kosmonauta.



W Waszyngtonie podano wiadomość o odkryciu w Tanzanii szczątków człowieka sprzed 73 milionów lat. Odkrycia dokonała amerykańska uczona-antropolog Mary Leskey.

Na zdjęciu lewym — szczeka z zachowanymi zębami człowieka dorosłego. Na zdjęciu prawym szczeka dolna dziecka.

CAF — UPI — telefoto

Wojsko przejęło władzę w Bangladeszu

DELHI (PAP). Wojsko przejęło 3 bm. kontrolę nad Bangladeszem i jak podaje indyjska agencja PTI, aresztowało grupę oficerów, współorganizatorów sierpniowego zamachu stanu, odpowiedzialnych za zamordowanie prezydenta Mudżibura Rahmana.

Według nieoficjalnych informacji cytowanych przez inną agencję indyjską UNI, prezydent Musztaq Ahmed, który objął władzę po przewrocie sierpniowym, został obecnie obalony, a ster rządów objął dowódca garnizonu w Dhace Chalił Muszraf. Musztaq Ahmed zadeklarował podobno lojalność wobec nowych władz. Według innych doniesień, Ahmed zachował stanowisko prezydenta, ale wojsko prze-

jęło faktyczną kontrolę nad państwem.

Rzecznik departamentu stanu USA potwierdził doniesienia o wojskowym zamachu stanu w Bangladeszu, stwierdzając, że „sytuacja w tym kraju wydaje się płynna”.

Agencje zachodnie notują też pogłoski o starciach zbrojnych w Dhace.

(dokończenie na str. 2)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ 4 bm. ODLECIAŁ z Budapesztu dowódca naczelny Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-członków Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego, Iwan Jakubowski i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, gen. armii Siergiej Sztemienko.

Na lotnisku żegnał ich minister obrony WRL, gen. płk Lajos Czinege oraz inne oficjalne osobistości.

▲ W GENEWIE zakończyła się sesja komitetu stali Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Obrady poświęcone były analizie bieżącej sytuacji na rynku stalowym oraz ustaleniu kierunku prac komitetu wynikających z postanowień KBWE. Przewodniczącym i wiceprzewodniczącym komitetu stali zostali wybrani ponownie — Francuz X. de Mijolla oraz Zbigniew Sobczyk — podsekretarz stanu w MPC.

▲ KANCLERZ zachodniemiecki Helmut Schmidt zakończył 2-dniową oficjalną wizytę w Iranie. Prowadził on tutaj rozmowy nt. stosunków dwustronnych RFN — Iran, przede wszystkim gospodarczych. W Teheranie zatrzymał się on w drodze powrotnej z Chin do RFN.

▲ DO ARABII SAUDYJSKIEJ przybył król Belgów Baudouin. Jego wizyta w tym kraju potrwa do 7 listopada.

▲ WICEPREZYDENT USA, Nelson Rockefeller zakomunikował, że nie będzie się ubiegał o stanowisko wiceprezidenta w wyborach 1976 r.

▲ MINISTER spraw zagranicznych Tajlandii, Chatichai Choonhavan oświadczył we wtorek, że rząd tajlandzki prowadzi rozmowy z przedstawicielami USA w sprawie wycofania wojsk amerykańskich. Do marca 1976 roku w kraju tym ma nie być już ani jednego żołnierza USA. Zostaną zlikwidowane też wszystkie bazy amerykańskie.

▲ AGENCJA TASS podaje z Buenos Aires, że uchodźcy, którzy przybyli tam z Urugwaju, poinformowali, iż w ostatnich dniach aresztowano w tym kraju ponad 100 członków Partii Komunistycznej oraz Związku Młodzieży Komunistycznej. Wśród aresztowanych jest członek Komitetu Wykonawczego KC KP Urugwaju, Alberto Altosor, który niedawno podał się poważnej operacji.

▲ W SAN JUAN (zachodnia Argentyna) został zastrzelony członek Izby Deputowanych parlamentu argentyńskiego, peronista Pablo Rojas. Ciało Rojasza podziurawione kulami znaleziono w jego samochodzie. Gubernator prowincji San Juan ogłosił dwudniową żałobę z powodu śmierci deputowanego.

▲ NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM u wybrzeży Francji rozpoczęły się w poniedziałek 16-dniowe manewry morskie 6 państw Europy zachodniej. Biorze w nich udział łącznie 35 okrętów z Francji, Grecji, Holandii, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Włoch.

▲ W HISZPANII trwają represje przeciwko demokratom W la Coruna i innych miastach północno-zachodniej prowincji Galicia aresztowano 28 osób pod zarzutem przynależności do Partii Komunistycznej.

▲ WEDŁUG SPISU z 26 października br. liczba mieszkańców Turcji wynosiła 40.197.669. Średni roczny przyrost ludności wynosił 24,2 na 1000 mieszkańców. Najszybciej zwiększa się liczba ludzi w miastach, a zwłaszcza w Ankarze.

▲ WE WTOREK w Sacramento (stolica stanu Kalifornia) rozpoczął się proces Lynette Fromme, oskarżonej o próbę zabójstwa prezydenta Forda. W budynku, gdzie odbywa się proces oraz w najbliższej okolicy, władze zastosowały nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

Maroko odroczyło „marsz pokojowy”

ALGIER, MADRYT, NOWY JORK. Jak pisze agencja Reutersa, „marsz pokojowy” 350 tys. Marokańczyków na Saharę Zachodnią, który miał się rozpocząć we wtorek został odroczone.

Data jego rozpoczęcia ma być — jak twierdzą marokańskie źródła rządowe — ważnym argumentem Maroka w rozgrywkach dyplomatycznych na temat przyszłości tego terytorium.

W Madrycie przebywał premier Maroka Ahmed Osman, który w tej sprawie spotkał się z pełniącym obowiązki głowy państwa hiszpańskiego Juanem Carlosem i premierem Carlosem Ariasem. Osman Ahmed udał się do Madrytu po uchwale

nię przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji wzywającej wszystkie strony konfliktu do niepodjęcia działań jednostronnych, co dotyczy przede wszystkim Maroka.

Agencja AFP podała, że we wtorek przed południem do Agadiru, gdzie przebywa król Maroka Hasan II, przybył specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ, Andre Lewin.

Marokański premier Ahmed Osman, który jako wysłannik króla Hasana II prowadził rozmowy w Madrycie udał się w drogę powrotną do Maroka. (PAP)

Zmiany rządowe w USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Gerald Ford ogłosił w poniedziałek wieczorem reorganizację swojej ekipy rządowej. Zdymisjonowany został sekretarz obrony James Schlesinger. Na to stanowisko prezydent powołał sekretarza generalnego Białego Domu Donalda Rumsfelda.

Dotychczasowy ambasador USA w W. Brytanii Elliot Richardson został ministrem handlu. Funkcję tę do tej pory piastował Roger Marston. Nowym dyrektorem Centralnej Agencji Wywiadowczej został szef misji amerykańskiej w ChRL, George Bush. Na stanowisku tym zastąpił on Williama Colby.

Henry Kissinger przestał pełnić obowiązki przewodniczącego Krajowej Rady Bezpieczeństwa, pozostając sekretarzem stanu. Nowym szefem Rady jest gen. lotnictwa Brent Scowcroft.

Wojsko przejęło władzę w Bangladeszu

(dokończenie ze str. 1)

Do chwili obecnej brak jest potwierdzonych wiadomości na temat rozwoju wydarzeń w Bangladeszu. Według opinii kół brytyjskich w Delhi przywódcą poniedziałkowego zamachu w Bangladeszu jest gen. brygady Chahid Muszarat, szef sztabu armii i „człowiek nr 3 w hierarchii wojskowej Bangladeszu. Zdaniem japońskiej agencji Kyodo, poniedziałkowy zamach dokonany został z inicjatywy wyższych kół wojskowych.

Koła dyplomatyczne w Delhi twierdzą, że rząd Bangladeszu pozostaje „nienaruszony”, natomiast aresztowano 6 oficerów, którzy przypuszczalnie bezpośrednio kierowali przebiegiem krwawego

go przewrotu sierpniowego. Wśród zatrzymanych znajduje się major uważany za zabójcę Rahmana.

Według tych kół sytuacja w Bangladeszu jest napięta. Ulice Dhaki są kontrolowane przez oddziały żołnierzy, a ruch kołowy wstrzymany. Nie wyklucza się starć między frakcjami wojskowymi w stolicy Bangladeszu.

Agencja AFP w najnowszych wtorkowych doniesieniach podaje, że lotnisko w Dhace wciąż pozostaje zamknięte i przerwana jest łączność telefoniczna ze stolicą. Radio Dhaka w serwisie informacyjnym odebrało we wtorek w Delhi nie podawało żadnych informacji na temat wydarzeń w kraju.



W Moskwie spadł pierwszy śnieg.

Fot. CAF — AP — telefoto

Inwazja RPA na Angolę

LUANDA (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński powołując się na komunikat Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) pisze, że wojska Republiki Południowej Afryki rozpoczęły inwazję na Angolę. Oddziały regularnej armii RPA, wspierane przez kolumny wozów pancernych, przez artylerię i lotnictwo bojowe wdarły się w głąb terytorium Angoli i w poniedziałek po południu zbliżyły się do Bengueli. Benguela jest ważnym portem i drugim co do wielkości miastem Angoli, kontrolowanym dotąd przez MPLA. Odległość między Benguelą i Luandą wynosi blisko 700 km. Wobec znacznej technicznej i liczebnej przewagi agresora, oddziały Armii Ludowej MPLA zmuszone były po ciężkich walkach wycofać się na bardziej dogodne pozycje. Na skutek braku łączności z Benguelą, nie jest wiadome, jakie straty poniosły obie strony.

W walkach o Benguelę przeciwnik użył po raz pierwszy w wojnie angolskiej lotnictwa bojowego. Armia MPLA nie dysponuje tego typu bronią.

Jednocześnie obserwuje się koncentrację wojsk Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) wspieranych przez najemników z Zairu i przedstawicieli portugalskiej reakcji kolonialnej na północnym odcinku frontu, w pobliżu Luandy. Informacje napływające do stoli-

cy z tego terenu wskazują, że nieprzyjaciół przystąpił do ofensywy na kilku odcinkach, realizowanej według z góry ustalonego ściśle skoordynowanego planu. Celem agresji imperialistycznej na Angolę jest niedopuszczenie do tego, aby zgodnie z wolą narodu angolskiego, 11 listopada MPLA proklamowała niepodległość Angoli i objęła władzę.

Inwazja wojsk RPA, które zajęły już znaczną część terytorium Angoli i posuwają

się w dalszym ciągu w głąb kraju, jest pogwałceniem elementarnych zasad prawa międzynarodowego, toteż oczekuje się tutaj natychmiastowej reakcji opinii światowej — przeciw obecnej agresji, w obronie narodu angolskiego. Sytuacja jest w tej chwili trudna, ponieważ rasistowski reżim Południowej Afryki skierował przeciw Angoli znaczne oddziały wojsk, dysponujących dużą ilością broni pancernej i lotnictwem.

BARYKADY ZNIKŁY Z ULIC BEJRUTU

LONDYN. We wtorek rano w Bejrucie panował spokój. Po raz pierwszy od wielu dni mieszkańcy miasta mogli swobodnie poruszać się po ulicach. Nie było wypadków naruszenia rozejmu, zawartego między ugrupowaniami chrześcijańskimi i muzułmańskimi.

W Bejrucie już w poniedziałek wieczorem przywrócono zarówno w centrum jak i na przedmieściach ruch kołowy pojazdów cywilnych. Radio bejruckie informowało o postępującej normalizacji w całym kraju. Według doniesień radiowych wszystkie drogi wjazdowe do stolicy są przejezdne i bezpieczne, a barykady zniknęły z ulic. Również na północy i w centrum Libanu sytuacja powróciła do normy. Radio bejruckie wezwało wszystkich pracowników ministerstwa finansów i banków, by powrócili do pracy, aby można było wypłacić pensje za październik. (PAP)

Deбата w ONZ

NUKLEARNE PROPOZYCJE ROZBROJENIOWE ZSRR

NOWY JORK. Przedstawił ciel ZSRR, ambasador L. Izraelian przedłożył Komitetowi Politycznemu Zgromadzenia Ogólnego ONZ propozycję w sprawie rozpoczęcia rokowań dotyczących całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią atomową. Propozycja radziecka przewiduje, iż Zgromadzenie Ogólne ONZ zwróci się do wszystkich mocarstw nuklearnych, aby nie później, niż 31 marca 1976 roku przystąpiły do rozmów mających na celu zawarcie układu o całkowitym i powszechnym zakazie prób z bronią jądrową. (PAP)

POPRAWA STANU ZDROWIA PANI PERON

BUENOS AIRES. Zanotowano pewną poprawę stanu zdrowia prezydenta Argentyny, Marii Esteli Peron, która w poniedziałek rano zabrana została do szpitala z objawami ostrego ataku wroczka żółciowego. Jak piszą agencje zachodnie, jest ona również wyczerpana nerwowo, co być może wiąże się z naciskami niektórych kół politycznych i wojskowych domagających się jej ustąpienia.

W ostatnim czasie rozpoczęto kampanię mającą na celu ujawnienie rzekomej afery finansowej, do jakiej doszło w administracji pani Peron. (PAP)

Dzikie słonie atakują ludzi

DELHI. Ze wschodniej dyjskiego stanu, Bengal Zachodni, nadchodzą alarmujące wieści o mnożących się wypadkach atakowania ludzi przez dzikie słonie. Niedawno dzikie słonie zaatakowały na śmierć 6 robotników plantacji krzewów herbacianych w miejscowości Dorsao i Terai.

Plantatorzy mówią o olbrzymich stratach wyrządzonych przez stada dzikich słoni na plantacjach krzewów herbacianych. (PAP)

Obawy przed prawicowym zamachem stanu w Portugalii

LIZBONA. Korespondent PAP — Mirosław Ikonowicz pisze:

W miarę, jak przybliża się data 11 listopada, dzień ogłoszenia niepodległości Angoli, w Lizbonie wzrasta napięcie spowodowane obawami, iż reakcja portugalska przy poparciu międzynarodowych sił reakcji będzie próbowała wykorzystać ten moment do zbrojnej akcji kontrrewolucyjnej. Na tego rodzaju niebezpieczeństwo wskazywali

w swych ostatnich publicznych wypowiedziach zarówno przywódca lewicy portugalskiej z Alvaro Cunhaem na czele, jak liderzy MFA, wśród nich szef sztabu wojsk lądowych gen. Carlos Fabiao. Głębokie zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji w Angoli wyraził również w przemówieniu na spotkaniu z delegacją Światowej Rady Pokoju przebywającą w Portugalii premier J. Pinheiro de Azevedo.

Tak zwany Komitet Czujności Rewolucyjnej reprezentujący szeregowców i podoficerów lotnictwa w ogłoszonym w poniedziałek kolejnym komunikacie twierdzi, iż plan zbrojnego zamachu przewiduje podjęcie między 7 a 9 listopada skoordynowanej akcji sił ultraprawicowych jednocześnie w Portugalii i w Luandzie. W stolicy Angoli jej celem — według komunikatu — miałyby być „zniszczenie ośrod-

ków dowodzenia i podejmowania decyzji MPLA”.

W poniedziałek późnym wieczorem portugalski sztab generalny odroczył przeprowadzenie pierwszych od 25 kwietnia 1974 roku planowanych na wielką skalę manewrów wojskowych, w których miały wziąć m. in. udział oddziały komandosów i siły paramilitarne. Manewry miały odbyć się w dniach 7—9 bm.

Lewica wojskowa wysuwa jako argument, iż mane-

wrami mieli dowodzić m. in. oficerowie oskarżani przez nią o prawicowe tendencje, w licznych oświadczeniach wyrażała poważne zastrzeżenia. Utrzymywała ona, iż ta operacja wojskowa może być wykorzystana przez siły kontrrewolucyjne.

Jak się wydaje, motywem odroczenia planowanych manewrów była ze strony najwyższego kierownictwa wojskowego chęć zapobieżenia dalszemu wzrostowi napięcia w kraju. (PAP)

Z prac Egzekutywy KW PZPR w Słupsku

Ocena przebiegu zebrań i konferencji przedjazdowych

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w Słupsku posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone ocenie przebiegu zebrań i konferencji przedjazdowych w województwie słupskim. Obradom Egzekutywy przewodniczył I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Mach.

Przebieg kampanii przedjazdowej w organizacjach partyjnych województwa słupskiego został wysoko oceniony przez członków Egzekutywy. W ocenie podkreślono staranne przygotowanie organizacyjne zebrań i konferencji przedjazdowych. Szczególnie konferencje gminne, ich przebieg oraz waga omawianych problemów potwierdziły dużą dojrzałość polityczną i sprawność organizacyjną terenowego aktywu partyjnego oraz wzrastającą rolę organizacji partyjnych w środowisku wiejskim.

Podkreślono również dobre przygotowanie materiałów, które na konferencjach stanowiły podstawę szczerzej i wielostronnej dyskusji. Koncentrowała się ona głównie wokół problemów społeczno-gospodarczych, ale także wiele miejsca poświęcono w niej pracy wewnątrzpartyjnej i działalności ideologicznej i wychowawczej. Wiele towarzyszy zabierających głos w dyskusji nawiązywało do treści zawartych w Wytycznych na VII Zjazd, formułując w oparciu o nie wnioski dotyczące najbliższych spraw swojego zakładu, miasta, wsi, rodziny. Szeroka przedjazdowa dyskusja potwierdziła zgodność osobistych odczuć ludzi pracy z nakreślonymi w Wytycznych tezami, stanowiącymi wykładnię polityki społecznej i ekonomicznej partii, zapoczątkowanej na VI Zjeździe, której zasadniczym celem jest wzrost poziomu życia wszystkich obywateli naszego kraju. Do pełnej realizacji tych zadań — co podkreślała większość

głosów w przedjazdowej dyskusji — potrzebna jest jednak duża dyscyplina społeczna i pełne zaangażowanie całego społeczeństwa.

Wiele miejsca — stwierdzono w czasie obrad Egzekutywy KW — zajęły w dyskusji na zebraniach i konferencjach przedjazdowych te zjawiska, które ujemnie wpływają na aktywność pracujących, obniżają sprawność działania i rozluźniają dyscyplinę, co w konsekwencji prowadzi do obniżenia wyników ekonomicznych zakładów i przedsięwzięć w rezultacie go dzi w interes załóg. Na tym tle mówiono o konieczności ograniczenia absencji chorobowej, lepszego wykorzystania czasu pracy, sprawniejszej organizacji, pełniejszego zużycia surowców i materiałów.

Podstawowy nurt dyskusji w czasie konferencji gminnych stanowiły problemy związane z intensyfikacją produkcji rolnej. Występujący w tej dyskusji rolnicy twierdzili, że polityka rolna partii jest korzystna dla samych rolników, sprzyja rozwojowi wszystkich kierunków produkcji rolnej. Potrzebne jest jednak jeszcze sprawniejsze działanie instytucji obsługujących rolnictwo, pełniejsze i terminowe zaopatrzenie w wapno nawozowe, nawozy mineralne, materiały budowlane oraz rozszerzenie zakresu i poprawa jakości usług. Mówiono o konieczności rozwijania gospodarstw specjalistycznych oraz różnych form zespołowego gospodarowania.

Wiele uwagi poświęcono gospodarce ziemią. Dyskutowano o reprezentacji załóg państwowych gospodarstw rolnych zwracali ponadto uwagę na potrzebę dalszej poprawy warunków bytowych załóg pegeerowskich.

Egzekutywa KW omówiła również stan przygotowań do Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Słupsku, która odbędzie się 13 bm.

(wiew)

Uroczyste obchody 58. rocznicy Rewolucji Październikowej

(dokończenie ze str. 1)

lęcznego i kulturalnego oraz historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej.

Sukcesów i dalszych osiągnięć w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym życzył mieszkańcom naszego kraju przedstawiciel Jednostki Armii Radzieckiej ze Szczecinka, zapewniając, że serdeczne więzy między Jednostką radziecką i społeczeństwem województwa ko szalińskiego będą się coraz bardziej zacieśniać.

Uroczystym momentem wczorajszej akademii było wręczenie sztandaru, ufundowanego przez mieszkańców

wanego przez mieszkańców Szczecinka, Zarządowi Miejskiemu TPPR. Z rąk Bolesława Bielankiewicza sztandar przejął przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR, Jan Pomorski.

W części artystycznej akademii wystąpiła Państwowa Filharmonia w Koszalinie, pod dyktando Andrzeja Cwojdzkiego, z koncertem muzyki rosyjskiej i radzieckiej.

Imprezy związane z obchodami 58. rocznicy Rewolucji Październikowej będą się odbywać w województwach ko szalińskim i słupskim do końca listopada. (A.K.)

ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY

(Inf. wł.) Tragiczny w skutkach wypadek drogowy zdarzył się przedwczoraj rano pomiędzy miejscowościami Ostrowąs — Barwice. 29-letni Jerzy W., prowadząc bez uprawnień motocykl MZ, w czasie gęstej mgły zjechał na zakręcie na

prawo pobocze a następnie wpadł na tory kolejowe. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Pasażer, 18-letni Marian M. odniósł ciężkie obrażenia i został przewieziony do szpitala w Połczynie Zdroju. (hz)

Marynarz uratował życie dziecku

Bosman Jan Wawrzynowicz uratował życie tonącemu w świnoujskim kanale portowym 8-letniemu Jankowi Otorowskiemu, uczniowi miejscowej szkoły. Ratunek przyszedł dosłownie w ostatniej chwili — chłopiec walił głową o życie resztkami sił,

Rodzice chłopca przesłali na ręce dowództwa list z wyrazami wdzięczności dla dzielnego marynarza.

Dowództwo wyróżniło J. Wawrzynowicza awansem na kolejny stopień wojskowy.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

budowie huty „Katowice” o raz do dostosowania planów szkolenia kadr do bieżących i przyszłych potrzeb tej wielkiej inwestycji.

Biuro Polityczne KC PZPR zapoznano się z informacją o udziale „Trybuna Ludu” w mobilizowaniu społeczeństwa do wykonania uchwały VI Zjazdu PZPR. W wyniku realizacji uchwały Biura Politycznego KC z kwietnia 1972 r. w sprawie roli i zadań „Trybuna Ludu” podniósł się poziom i podwoił się nakład pisma. Zwiększył się na łamach ga

zety zakres informacji, zwłaszcza dotyczących działalności partii i życia wewnątrzpartyjnego, a także publicystyki oświatlającej złożone procesy zachodzące w kraju i w świecie, coraz lepiej pomagającej szerokim kręgom czytelników w ich zrozumieniu i prawidłowej ocenie. „Trybuna Ludu” ma poważny dorobek w prezentowaniu ludzi dobrej roboty, podejmuje również celną i słuszną partyjną krytykę negatywnych zjawisk występujących na różnych odcinkach naszego życia.

Biuro Polityczne wysoko

oceniło udział „Trybuna Ludu” w tworzeniu klimatu społecznego, sprzyjającego realizacji programu przyjętego na VI Zjeździe. Zwrócono uwagę na potrzebę dalszego pogłębiania problematyki ideologicznej, zwłaszcza w dziedzinie nauk społecznych i twórczości artystycznej, a także wzbogacania tematyki gospodarczej na łamach pisma, zwiększając troskę o właściwy poziom a zarazem przystępność publikacji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło również problemy związane z przygotowaniem do VII Zjazdu PZPR.

(PAP)

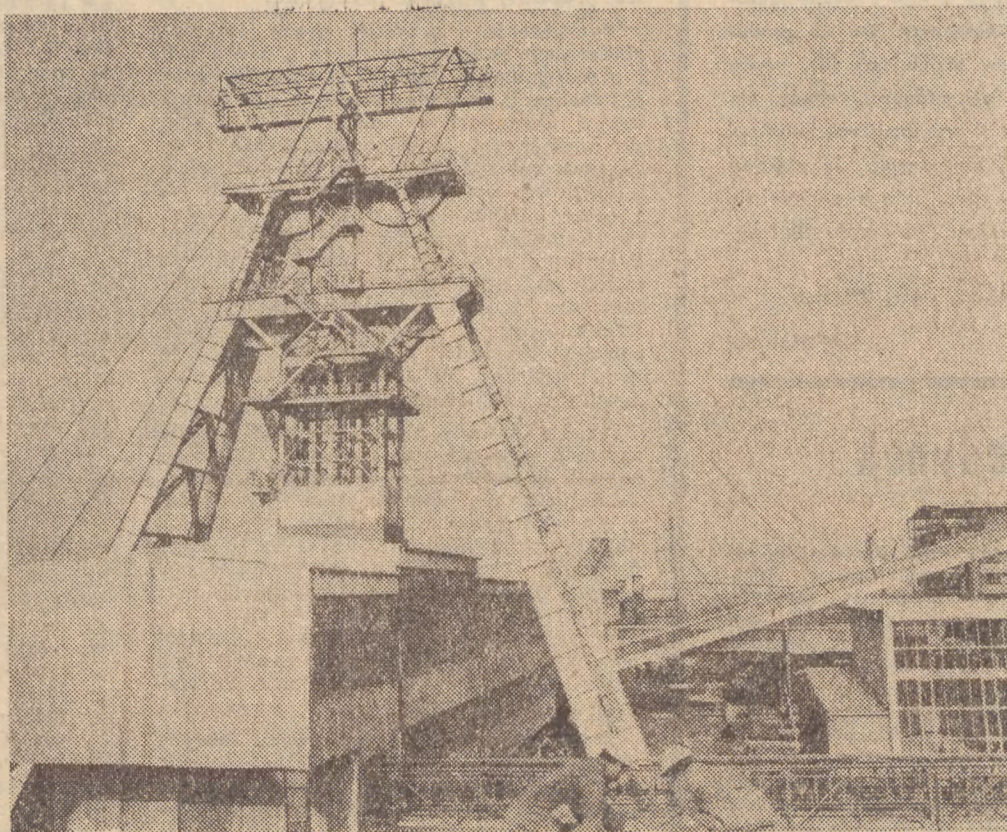
Warto obejrzeć w telewizji...

Dziś, w środę, 5 listopada o godz. 19.45 Telewizja Polska w obu programach (kolor) nada sprawozdanie ze spotkania I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i prezesa Rady

Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA z przedstawicielkami kobiet łódzkich.

Polskie Radio przekaże sprawozdanie z tego spotkania o godz. 17.30 w programie I.

W czwartek 6 listopada br. o godz. 16.55 Telewizja Polska w programie I (kolor) i Polskie Radio w programie I, transmitować będą uroczysty koncert z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.



Przed VII Zjazdem partii nastąpi uruchomienie nowej kopalni węgla kamiennego „PIAST” w Bieruniu Nowym. W realizacji inwestycji bierze udział 15 przedsiębiorstw wykonawczych. Przygotowują one obiekt najnowocześniejszy w naszym przemyśle węglowym, z zakładem przeróbki węgla, pełnym zapleczem socjalnym. Zatrudnienie przewidziane jest dla 5 tysięcy osób.

Na zdjęciu: szyb nr 1.

CAF-Jakubowski

NA DEMOGRAFICZNEJ MAPIE ŚWIATA

Jesteśmy narodem młodym...

34 miliony Polaków zajmują 20. miejsce na demograficznej mapie świata. Ale jak zmienia się struktura demograficzna naszego kraju, jakie są prognozy na najbliższą i nieco dalszą przyszłość? Od celnej odpowiedzi na te i inne pytania zależy trwałość decyzji w poszczególnych punktach polityki społecznej.

Jesteśmy narodem młodym a jednym z wyrazów tego jest 1.560 tys. nowych małżeństw zawartych w okresie 1971—75. Szacuje się, że do 1980 r. liczba rodzin w Polsce przekroczy 11 mln. Wynikają z tego wyraźne implikacje zarówno dla budownictwa jak i polityki mieszkaniowej i socjalnej w stosunku do młodych małżeństw, dla producentów wyposażenia mieszkań i artykułów gospodarstwa domowego.

Jesteśmy zarazem krajem, gdzie szybko rośnie ludność w wieku poprodukcyjnym. Jest jej już ok. 4 mln — dwa razy więcej niż przed czterdzieciem. Przewiduje się, że w 1990 r. grupa ta będzie liczyła już 5 mln. Stwarza to problemy, których nie można już odsuwać na przyszłość. Ludzie starsi wiekiem mają bowiem nie tylko odmienne potrzeby w

zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej, ale najczęściej także odmienne modele konsumpcji.

Te dwa przykłady charakteryzują skalę spraw podjętych w znajdującym się w końcowym stadium dyskusji pierwszym raporcie Rządowej Komisji Ludnościowej. Komisja ta, powołana w ub. r. jako organ opiniodawczy doradcy prezesa Rady Ministrów, ma za zadanie syntezę zagadnień demograficznych oraz aktualnych problemów polityki socjalnej.

Komisja zajęła się takimi sprawami, jak m. in. struktura zawodowo-społeczna ludności, dojazd do pracy, urbanizacja, problemy opieki nad dzieckiem, aktywność zawodowa kobiet.

Zatrzymajmy się krótko przy tym ostatnim. Proces feminizacji w różnych zawodach pogłębia się; w niektó-

rych działach — jak zdrowie, opieka społeczna, finanse, ubezpieczenia — kobiety to już prawie 80 proc. ogółu zatrudnionych, zaś w handlu wskaźnik ten przekroczył 70 proc. Polityka społeczna dąży więc do ułatwienia kobietom pogodzenia obu ich ról: zawodowej i roli matki. W ub. r. np. już 155 tys. kobiet pracujących skorzystało z 3-letniego urlopu dla matek, wychowujących małe dzieci. To istotne udogodnienie było jednym z pociągów w obecnym programie społecznym stwarzającym nowy klimat wokół rodziny. Są niewątpliwie i inne pilne potrzeby przede wszystkim konieczność rozbudowy żłobków i przedszkoli. W żłobkach mamy miejsca zaledwie dla 12 proc. maluchów, chociaż z kolei w przedszkolach jest już 68 proc. dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

NAGRODY TYGODNIKA „PRZYJAŹN”

Tygodnik „PRZYJAŹN” przyznał po raz drugi swe doroczne nagrody teatralne za najwybitniejsze osiągnięcia artystyczne w prezentacji dramaturgii na rodów Związku Radzieckiego. Otrzymali je: Konrad Swinarski (pośmiertnie) — za inscenizację i reżyserię „Pluskwy” Włodzimierza Majakowskiego w Teatrze Narodowym, Ta deusz Lomnicki — za rolę Prisyppina w tym przedstawieniu oraz Stanisław Hebanowski — za reżyserię prapremiery sztuki Aleksandra Wampilowa „Ze szłego lata w Czulimsku” w teatrze „Wybrzeże”.

(PAP)

ODWOŁANIE WICEMINISTRA HANDLU

Na wniosek ministra handlu wewnętrznego i usług, prezes Rady Ministrów odwołał ob. Zbigniewa Januszko ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

(PAP)

Okresowe zawieszenie wymiany pocztowej z Kanadą

Ministerstwo Łączności zostało powiadomione za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Światowego Związku Pocztowego o okresowym zawieszeniu przez zarząd pocztowy Kanady wymiany pocztowej z zagranicą.

W związku z tym zawieszona została wymiana listów pocztowych przesyłanych do Kanady. Jednocześnie Ministerstwo Łączności prosi o niewkładanie do skrzynek pocztowych listów oraz kartek adresowanych do Kanady, gdyż ich przesłanie do miejsc przeznaczenia ulegnie znacznemu opóźnieniu.

(PAP)

„Leśne prognozy” zapowiadają ostrą zimę

Z obserwacji zwierząt można wywnioskować, jaka będzie w tym roku zima, a jak wykazuje praktyka, „leśne prognozy” pod względem niezawodności mogą śmiało konkurować z uczonymi wywodami meteorologów na ten temat. Otóż ostrą zimę zapowiada m. in. fakt wczesnego przygotowywania się do snu przez borsuki, które zachowują się wyjątkowo leniwe. Już pod koniec października sarny i jelenie otrzymały ciemniejszą, gęstą sierść, zaś delikatne danielę zabezpieczyły się przed mrozami grubą warstwą tłuszczu.

Na miesiąc przed zwykłym terminem odleciały na południe dzikie gęsi. Wszelkie przygotowania natury do ostrej zimy, zdaniem leśników — potwierdza też rodzaj jeżyn i żołądki.

(PAP)

Pogrzeb profesora H. Teisseyre

We Wrocławiu odbył się 3 bm pogrzeb zmarłego w wieku 72 lat prof. HENRYKA TEISSEYRE — wybitnego uczonego i wychowawcy kilku pokoleń geologów polskich. Prof. H. Teisseyre był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk oraz emerytowanym profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Wrocławskiego.



Buty ze Złotoryi

Załoga fabryki w Złotoryi wchodzącej w skład Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Odra”, wyspecjalizowała się w przygotowaniu butów tekstylnych. Do ich produkcji, oprócz tradycyjnych materiałów takich, jak filc, używa się także tworzyw sztucznych — polioformu i welnidu. Na nadchodzącą zimę złotoryjski zakład zaproponował handlowi kozaczki tekstylne w stylu „retro”. Odnaczają się ciekawą kolorystyką. Doceniając potrzeby rynku załoga podjęła się wyprodukować dodatkowo dla uczczenia VII Zjazdu 10 tysięcy par butów.

Na zdjęciu: takie kozaczki produkuje się w Złotoryi.

CAF-Hawalej

Niecodzienny ładunek

Do portu gdyńskiego wpłynął specjalistyczny statek bandery duńskiej — „Scan Thor” z wielkim ładunkiem trzech elementów prasy do produkcji kół dla fiata 126 P. Maszynę, która zamontowana będzie w lubelskiej FSC, zbudowała amerykańska firma „Version all Press Company” w Chicago. Prasa o wadze 563 tony, rozłożona na trzy części, przewieziona została statkiem z Nowego Orleanu do Rotterdamu, a potem na pokładzie duńskiej jednostki do Gdyni.

Transport ładunku do Lublina będzie jedną z naj

wiekszych operacji gdyńskiego spedytora „C. Hartwig”. Segmenty maszyny przewiezione zostaną dwoma pojazdami o długości ponad 60 metrów na niskich podwoziach, z których każde posiada 11 osi. Podróż pierwszego elementu będzie trwała 20 dni. Cały 550-kilometrowy szlak został specjalnie przygotowany do przejazdu ciągników.

Przyjęto również odpowiednie przygotowania do przyjęcia niecodziennej przesyłki w Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych. (PAP)

CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI CZŁOWIEKIEM

ŻYCZLIWOŚĆ WE WŁASNYM INTERESIE

Życzliwość, uprzejmość, uśmiech na co dzień — tak często mówimy o potrzebie tych wartości, że słowa te stały się banałem. Czy jednak rzeczywiście ludzka życzliwość ma dla nas jedynie sens ornamentu życia? Czy to tylko ozdoba potrzebna, aby żyło nam się nieco przyjemniej, czy także treść?

Dość interesujące są pod tym względem badania przeprowadzone przez S. Kowalewską na Uniwersytecie Warszawskim i Łódzkim. Zapytała studentów o wartość zdobywanego przez nich zawodu. Na pierwszym miejscu znalazły się odpowiedzi: za wód ciekawy, daje szansę rozwoju. Na drugim: umożliwia interesujące kontakty z ludźmi. Ten walor przyszłej pracy podkreślało dwa razy więcej respondentów niż tych, którzy upominali się o zabezpieczenie materialne, i prawie trzy razy więcej od tych, którzy mają nadzieję, że przyszła praca umożliwi im zdobycie wysokiej pozycji społecznej. Wśród czterech wymienionych wartości przyszłej pracy (poza tym wchodziło w grę zaspokajanie ambicji, praca pożyteczna) wartość człowieka zdobyła miejsce poczesne. To dość wymowne.

Wyobrażenie o przyszłej pracy jest wyobrażeniem o życiu. Świadczy o nadziejach i oczekiwaniach. Również o sposobie własnej realizacji. Człowiek realizuje się i sprawdza w stosunkach z ludźmi. Antoni Kepiński pisał o tym, że człowieka gnębią w życiu dwa rodzaje lęków: lęk przed śmiercią i lęk przed rówieśnikami. Oba są nerwicotwórcze, oba zakłócają normalną egzystencję Człowieka jak gdyby o tym wiedział. Pragnienie spotkania w pracy „ciekawych ludzi” jest motywującą i może nieco naiwną transmisją pragnień głębszych: potrzeby i nadziei spotkania w przyszłym życiu takich ludzi, z którymi kontakt będzie kształcący, budujący, zmniejszą obszar frustracji i samotności.

Istnieją dowody na to — i każdy może zgromadzić je bez trudu w swoim życiu — że jeśli praca tworzy środowisko ludzi rozumiejących się, współdziałających ze sobą, a nie tylko rywalizujących, to jednocześnie daje lepsze wyniki. Przynosi również rzecz bezcenną — satysfakcję. Od zespołów, w których ludzie się lubią i rozumieją, nikt na ogół nie chce odchodzić — chyba w przypadku konieczności życiowej. I odwrotnie. Wysoka fluktuacja kadr zawsze nie najlepiej świadczy o stosunkach panujących między ludźmi.

Przypominam sobie warszawską fabrykę w której jeden tylko wydział sprawiał kłopoty ogromnej fluktuacji kadr. Ludzie za rabiali tam więcej niż w innych wydziałach, a jednak odchodzili. Wreszcie zaczęto rozmawiać z tymi, którzy odchodzą. Wiek szószy z nich odchodziła od zniechęconego majstra. Nikt nie wypominał tu braku kwalifikacji zawodowych. Wszyscy natomiast mówili o cechach jego charakteru. Że despotyczny, że ordynarny, że nieznosny. Jeśli patologiczny charakter jednego człowieka

wpłynął na koleje losu całej grupy, to znaczy, że bez odrobiny życzliwości, bez minimum przyjaźni nie można się obejść.

Znamienne były także badania przeprowadzone kiedyś przez socjologów wśród ciężko chorych pacjentów jednego ze szpitali. Zapytano ich mianowicie, czy wolą leczyć się u dobrego specjalisty (podkreślało tu przy tym zawodowe walory lekarza), czy u dobrego lekarza, który nie tylko zajmie się ich chorobą, ale także człowiekiem. Większość pacjentów wyraziła chęć leczenia się u dobrego lekarza. Chorobę można powierzyć specjalistom, ale życie tylko człowiekowi.

I znów okazało się, że życzliwość lekarza to nie tylko forma zachowania, dzięki której może nam być trochę milej obcować z tym panem, ale także treść.

Bardzo rzadko zdarza się, że mając możliwości wyboru, wybieramy szefów — znakomitych w sensie zawodowym, ale upiornych pod względem charakteru. A jeśli na wet takiego wyboru byłibyśmy w stanie dokonać, to też z uwagi na pewne cechy charakteru: wprawdzie niesympatyczny, ale sprawiedliwy. Podobne są kryteria wyboru lekarza. Nie mówiąc już o życiu osobistym, gdzie życzliwość i ciepło ludzkie są po prostu bezcenne. I jeśli wskaźnik rozwoju tak bardzo wzrasta na całym świecie, choć nikt z ludzi rozwiedzionych nie twierdzi na ogół, aby był to w jego życiu swobodny wybór, a raczej smutna konieczność, to także dlatego, że coraz mniej bezinteresownej życzliwości jesteśmy w stanie zaoferować drugiemu człowiekowi.

Natomiast potrzeba uczuć, a przede wszystkim ich odbierania stale rośnie. Wymowny jest pod tym względem nasz stosunek do psów. W rodzinach ludzi żyjących we względnie dobrym doświadczeniu, w żadnej jeszcze cywilizacji pies nie był tak wyróżniony. Ale psu dość bezpiecznie można ofiarować uczucia, ponieważ niewiele w zamian wymaga. I jeszcze z jednego powodu, zawsze się odwzajemni. Kochając psa nie ponosimy ryzyka porażki. Pies zawsze się w nas zakocha. I będzie wierny.

Miłość do dzieci na przykład jest już nieporównanie bardziej ryzykowna. Ile za wód czeka nas po drodze. Dziecko może się nie odwzajemnić. Dlatego być może nie raz nasza miłość się chwieje. Bo gdzieś w podświadomości tkwi pytanie: i co ja z tego wszystkiego będę miał? Miłość polega na tym, można z niej nic nie mieć. Ale żeby coś takiego komuś ofiarować, potrzeba dużej życzliwości, choć w końcu rzadko się zdarza, aby prawdziwa troska i życzliwość rodziców były źle odpłacone. Może życzliwość i dobroć są tym, co powinniśmy w sobie chronić we własnym interesie? Z egoizmu nieraz przestajemy być życzliwi. Pod czas gdy najlepiej rozumiany egoizm powinien nas chronić przed utratą tych własnych wartości.

KRYSTYNA JAGIELŁO

MAMY SZANSĘ, PRZEŻYĆ CO NAJMNIEJ 71 LAT

Polak ma obecnie szansę dożywania pięknego wieku po 71 lat. W ciągu ostatniego pięciolecia znaleźliśmy się w grupie krajów o najdłuższym przeciętnym trwaniu życia mieszkańców. Jest to jeden z bardzo wymownych wskaźników ogólnej poprawy stanu zdrowia społeczeństwa. Żyjemy obecnie przeciętnie niemal dokładnie 10 lat dłużej niż przed 20 laty. Sądzicie należy, że przechodzący dziś na świat młody Polak będzie żył jeszcze dłużej niż jego rodzice.

Szansę dobiegnięcia wieku, popularnie zwanego mauzoleum, dają nam lekarze już na początku naszego życia. Blisko 100 procent porodów jest przy mowanych przy udziale fachowego personelu służby zdrowia. Jednym z najczulszych „barometrów” jej sprawności jest tzw. wskaźnik umieralności niemowląt, który w Polsce jest korzystniejszy od wielu wysoko rozwiniętych krajów Europy, w tym RFN i Austrii. Pomyślnym wskaźnikiem jest zwłaszcza zwielokrotnienie różnicy między umieralnością niemowląt w mieście i na wsi, a także praktyczna likwidacja tak ciężkich chorób wieku dziecięcego, jak błonica i choroba heinemedina.

Jeszcze przed kilkunastu laty, wchodząc w wiek młodości, mieliśmy duże prawdopodobieństwo zachorowania na gruźlicę. Obecnie praktycznie przestała ona być problemem u dzieci i młodzieży, zaś liczba osób dorosłych cierpiących na gruźlicę spadła w ciągu minionych 5 lat o połowę.

Po osiągnięciu dojrzałości fizycznej wkracza się w okres, gdy grozi niebezpieczeństwo chorób wenerycznych. Do roku 1970 liczba nowych przypadków z choroba rosła w sposób niepokojący. Skoncentrowany „atak” służby zdrowia okazał się skutecznym. W 1974 roku liczba nowych zachorowań była już o 34 procent niższa niż w roku 1970.

Wreszcie — około „niebezpiecznej” granicy lat czterdziestu zaczynają nas nękać choroby, które w nomenklaturze lekarzy zyskały miano społecznych. Są to m. in. choroby układu krążenia i choroby nowotworowe. Zmniejszeniu zagrożenia powodowanego przez te schorzenia nadano w naszym kraju najwyższą rangę.

Realizowany jest już program zapobiegania i zwalczania chorób układu krążenia. Wagę działań podejmowanych w tym zakresie dobitnie podkreśla fakt, że niestety wciąż jeszcze głównym z powodów tych chorób stanowią 40 proc. ogólnej liczby zgonów.

Istotne znaczenie w walce z chorobami społeczeństwa ma usprawnienie diagnostyki. Stosownie do zaleceń Biura Politycznego KC PZPR powołany został zespół do spraw diagnostyki w zakładach służby zdrowia. Opracowany program do roku 1990 określa kierunki doskonalenia organizacji diagnostyki, potrzeby w zakresie kadr specjalistycznych, aparatury, urządzeń i bazy lokalowej. Program ten jest już sukcesywnie wdrażany w życie. (PAP)

DZIEWIARSKA OFERTA

WSZYSCY LUBIĄ SIĘ UBIERAĆ MODNIE I WYGODNIE

Niemowle też człowiek! — wolają młode matki. A co dla „trzeciego wieku”, gdzie swetry w odpowiednich kolorach i rozmiarach, gdzie bielizna dla ludzi starszych? Dlaczego nie ma większych rozmiarów rajstop? Dlaczego brakuje podkolanówek?

Dlatego, dlatego... Napór klientów na przemysł dziewiarski jest coraz większy, napiera więc nań i handel.

Na I półrocze 1976 r. przemysł przygotował 2778 wzorów wyrobów dziewiarskich i pończosznich, w tym 1459 wzorów nowych. Cała kolekcja oferowana na „Takonie” jesiennym w ilości 1000 wzorów została włączona do oferty krajowej, to znaczy, że te same wyroby przeznaczone są na eksport i na rynek — czego stale domagał się zarówno handel, jak i klient.

Na I półrocze roku przyszłego przemysł zaoferował

gólem przeszło 144 mln sztuk wyrobów dziewiarskich, z czego 116 mln sztuk z przemysłu kluczowego, resztę z drobnego i Krajowego Związku Spółdzielni Dziewiarsko-Włókienniczych.

Szacowane dostawy wyrobów pończosznich na I półrocze 1976 r. wyniosą ogółem ponad 79 mln par.

Dziewiarnstwo zawsze jest pod obstrzałem handlu. Jakkolwiek dostawy pokaźnie wzrastają, popyt wciąż prześciga podaż. Ubiorów niemowlęcych np. na ostatniej giełdzie było o 50 proc. więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W r. 1974 np. przemysł dostarczył (ze wszystkich źródeł) ponad 12 mln ubiorów dla niemowląt, w 1975 r. ilości uzgodnione z handlem wzrosły do 15,5 mln sztuk, realnie nie dostarczył się zaś ich znacznie więcej, bo aż 21 milionów sztuk. Na rok 1976

plany przewidują, że wyroby dziewiarskie dla niemowląt będzie 24 miliony.

Ogromny popyt na bieliznę i ubranka dla najmłodszych nie jest wprost proporcjonalny do ilości rodzin w Polsce. Po prostu — rośnie dobrobyt i każda matka pragnie mieć dla dziecka wszystko nowe i możliwe w najlepszym gatunku. Minęły czasy, gdy wyrosnięta wyprawka niemowlęcia przekazywała się innej potrzebującej mamie, koleżance z pracy czy sąsiadce. Nikt nie uważał tego wówczas za ujemę, przeciwnie, istniał przesąd, że „w starym” dziecko dobrze się chowa.

Potencjał przemysłu dziewiarskiego jest wprawdzie ograniczony, podstawowe maszyny pracują na 3 zmiany, tylko szwalnie na 2 — ale zakłady dostosowują się obecnie bardziej elastycznie do rosnących po-

treb, zmieniając odpowiednio asortymenty — oczywiście gdy wchodzi w grę ten sam surowiec i te same maszyny. W większości wyrobów dziewiarskich istnieją zaledwie zapasy 20-dniowe, gdyż detal natychmiast wszystko przejmują do sprzedaży.

Pokrycie potrzeb w stylu nowej bielizny (20 mln sztuk z przemysłu kluczowego) zadowolimy modnie... na nienoszenie przez kobiety bielizny dziennej (zwłaszcza do spodni). Haleczki stylowe kupuje głównie wieś, dlatego muszą być ozdobione dużą ilością koronek, bo to się podoba. Natomiast jest duży deficyt na bluzki z dzianiny bawełnianej i bieliznę bawełnianą dla wszystkich grup ludności. Brak będzie dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat dostatecznej ilości rajstop. Ogólna oferta wynosi ponad 25 mln par (w tym

ciężkich 15,5 mln par). Nadal trudno będzie o rajstopy dla kobiet tegich, albowiem jeszcze nie posiadamy maszyn o większej średnicy. Na istniejących dużych rozmiarów robić nie można.

Pomimo wielkich inwestycji, nowych maszyn — efekty nie zawsze są jeszcze widoczne. Powodem — mało załogi bez tradycji. Wiele fabryk powstało na terenach zielonych daleko od ośrodków miejskich. Trzeba szkolić zupełnie „surowe” załogi od podstaw, a to trwa znacznie dłużej niż w miejscowościach, gdzie tradycje włókiennicze mają się niejako we krwi, gdzie zawód ten wykonuje się od pokoleń, a dobra robota jest powodem zawodowej dumy. Trudności te przemysł dziewiarski stopniowo jednak przezwycięża.

KRYSTYNA JOERGEROWA



POGLĄDY WNIOSKI PROPOZYCJE

GRUNT DLA WŁADZY W GMINIE

Przeprowadzone w minionych kilku latach zmiany w systemie funkcjonowania władz terenowych i administracji doprowadziły do wzrostu znaczenia gmin. W wyniku dokonanej ostatnio reformy podziału administracyjnego kraju nastąpiło kolejne przesunięcie zadań i uprawnień do gmin.

Jak korzystają gminy, będące teraz rzeczywiście podstawowym ogniwem w systemie władzy i administracji terenowej, ze stworzonych im warunków i możliwości działania, z przyznanych im praw, jak wywiązują się ze swych obowiązków? Mają przecież niemało doświadczeń. Wnioski, wynikające z podsumowania tych doświadczeń, będą przydatne w urzeczywistnianiu celów, o które w codziennej pracy będziemy toczyć batalie przez całe przyszłe pięciolecie.

Do dyskusji o tych sprawach zaprosiliśmy przewodniczących kilku gminnych rad narodowych i naczelników gmin. Oto oni: Zdzisław Bobrowski — przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR w Potęgowie, Wojciech Fiecko — naczelnik gminy Kępice, Karol Kołkowski — przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR w Dąmnicy, Edmund Templin — naczelnik gminy Przechlewo, Jan Towarnicki — przewodniczący GRN, I sekretarz KG PZPR w Kobylnicy i Stanisław Majkowski — kierownik Wydziału Organizacyjnego, KW PZPR w Słupsku.



E. Templin: „Jestem odpowiedzialny przed radą za wykonanie planu”. Po lewej: W. Fiecko.

SZERSZE SPOJRZENIE

J. TOWARNICKI: W gminie mamy dwa kombinaty PGR, Spółdzielnię Kółek Rolniczych i wiele innych instytucji. To prawda, że wszystkie mają swoje władze zwierzchnie. Ale są one z natury rzeczy zainteresowane przede wszystkim realizacją zadań gospodarczych w podległych jednostkach. Kto dopilnuje, żeby nie zapomnieli one o swoich zadaniach społecznych i kulturalnych w gminie? Nie mam wątpliwości, że największej odpowiedzialności spada na mnie, jako przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej. Zrozumiałem, że w pojedynkę, czy też przy pomocy niewielkiej grupy aktywistów, nie ma nawet sensu cokolwiek za czynić.

Inna sprawa, że mieliśmy już niemało doświadczenia w rozwijaniu działalności społecznej w gminie. Tyle tylko, że na zbyt małą skalę. Mam na myśli np. prace porządkowe i czyny społeczne wykonane w ramach konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”. Do świadczenia te okazały się bardzo przydatne.

Wiesz Kruszynia, leżąca przy drodze do Bytowa, jeszcze nie dawno była wytłaczana palcami, jako przykład zaniedbań i nieporządku. Teraz jest wzmocniona czystości i ładu. Za porządku w tej wsi zabrał się aktyw wiejski — sołtys, członkowie partii i ZSL, radni. Z czasem ci, którzy zwlekali z porządkowaniem swych zagrod, poculi się osamotnieniu. Na zebraniach wiejskich liczyli się głosy tych, którzy mieli czyste podwórka i zadbane

budynki. Lepszy skutek zaczęły odnosić nakazy naczelnika, bo miały poparcie większości mieszkańców. Wyciągnęliśmy wniosek, że należy położyć na aktywność społeczny w gminie, a zwłaszcza na radnych. I taką decyzję podjęliśmy na plenarnym posiedzeniu KG PZPR.

Z. BOBROWSKI: W pełni ten pogląd podzielam. W Potęgowie półtora roku domagałem się od Gminnej Spółdzielni uruchomienia sklepu warzywniczego. Prezes GS za mykał usta mnie i naczelnika, żeby nie zapomnieli one o swoich zadaniach społecznych i kulturalnych w gminie? Nie mam wątpliwości, że największej odpowiedzialności spada na mnie, jako przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej. Zrozumiałem, że w pojedynkę, czy też przy pomocy niewielkiej grupy aktywistów, nie ma nawet sensu cokolwiek za czynić.

Potem przeprowadzono w GS kontrolę, która miała do Zarządu pretensje o ten sklep. Prezes odpowiedział: „Spełniłem żądanie rady. Z radnymi porozmawiajcie”. Inspektor trafił do mnie. Groził wyciągnięciem konsekwencji wobec członków Zarządu GS. Ale do tej pory jakoś do tego nie doszło.

Spełniło się więc życzenie mieszkańców Potęgowa. Nie jest to jednak jedyny skutek. Kto załatwił tę sprawę? Radni mówią — my! Mają poczucie swej władzy. Informując o tym mieszkańców gminy na zebraniach wiejskich, zyskują na aurytetycie.

Postępując tym przykładem, chciałbym zwrócić uwagę na to, jak funkcjonuje w naszej gminie system zarządzania, który angażuje coraz więcej ludzi — radnych, członków komisji, sołtysów itd. Myślę, że właśnie my — sekretarze komitetów gminnych

partii i przewodniczący rad gminnych — musimy dbać o rozwijanie takiego stylu pracy władz i administracji, który będzie skłaniał coraz więcej mieszkańców wsi do działalności społecznej.

K. KOŁKOWSKI: Komitet Gminny partii i gminna rada narodowa mają obowiązek kojarzyć interesy ogólnospołeczne z interesami poszczególnych wsi i rolników. Jak to robić?

Bywając w terenie — na zebraniach wiejskich czy partyjnych — wiele się nasłuchałem. Jeśli rolnicy mają pretensje do prezesa Spółdzielni Mleczarskiej o to, że muszą np. półtora kilometra dowieźć mleko do punktu odbioru i że przestaje się to opłacać, to mają oczywiście na uwadze swoje dobro. Moja sprawa, radnego czy innego działacza, to wysnuć stąd wniosek, że niedostatki w organizacji skupu mleka przeszkadzają także poprawie zaopatrzenia w wyroby mleczarskie mieszkańców miast. Popieram więc pretensje rolnika, bo są one słuszne również z punktu widzenia polityki partii. Dlatego tak uważnie analizujemy na posiedzeniach Prezydium GRN wnioski radnych, sprawdzamy, jak są załatwiane.

St. MAJKOWSKI: Gminna rada narodowa jest najważniejszym organem władzy i samorządu społecznego na wsi. Dlatego również Komitet Wojewódzki PZPR w Słupsku zwraca wiele uwagi na to, by wszyscy radni mieli warunki do należytego wywiązania się z obowiązków wobec wyborców. Radnych należy szanować, dbać o ich aurytety. Od czego to zależy? Przede wszystkim od tego, co radny robi w imieniu

mieszkańców wsi, jak skutkują zgłaszane przez niego uwagi i wnioski.

WNIOSKI: Reforma administracji spowodowała, że większość ważnych i nurtujących mieszkańców wsi problemów rozstrzyga się na miejscu — w gminie. Daje to szansę rozwoju demokracji socjalistycznej, zwiększenia udziału mieszkańców wsi w rządzeniu. Temu celowi należy — jak dowiodła dyskusja — podporządkować formy i styl pracy rady narodowej. Stanowi to warunek włączenia jak największej liczby obywateli do realizacji zadań społeczno-gospodarczego rozwoju na wsi.

DWA RAZY WIĘCEJ

K. KOŁKOWSKI: Najważniejszą decyzją, podejmowaną co roku przez radę, jest uchwała o planie społeczno-gospodarczego rozwoju gminy. Projekt planu, opracowywany przez naczelnika, jest rozpatrywany przez komisję GRN, Komitet Gminny partii. Następnie odbywała się w naszej gminie zebrania wiejskie, na których dochodzi do konfrontacji potrzeb z możliwościami ich zaspokojenia. Wiadomo — potrzeb jest więcej. Ale rolnicy nie chcą dać za wygraną.

Np. w Biecinie kilka lat temu wybuchł pożar i nie było wody, żeby go ugasić. Rolnicy żądali, aby w planie ująć budowę wodociągu. Nam brakowało środków. Stało się na tym, że wodociąg postanowiliśmy budować w społecznym czynie. Każdy rolnik wpłacił po 6 tys. zł. Ponadto wszyscy zobowiązali się wykonać część pracy na budowie. Takim sposobem włączyliśmy do planu dodatkowe, nie przewidziane w projekcie, zadanie.

W Biecinie działa już wodociąg. Niejedno udało się w gminie zrobić przy pomocy mieszkańców wsi. Chodzi tylko o należyte zorganizowanie czynów społecznych.

E. TEMPLIN: Dwa lata temu o tej porze plan społeczno-gospodarczego rozwoju gminy był już w 90 proc. wykonany. Tego roku wykonaliśmy tylko 70 proc. planu. Ale też tego roku zrobimy dwa razy więcej, niż w 1973 roku.

Qtóż jesteśmy stale pod presją opinii społecznej wsi. Odczuwa się ją zwłaszcza na zebraniach wiejskich. My proponujemy wykonanie postulowanych, dodatkowych zadań w ramach czynów społecznych. Oni, zgłaszając pretensje do projektu planu, otwierają nam oczy na możliwości lepszego spożytkowania środków budżetowych czy z Funduszu Gminnego. W rezultacie korygujemy plany. A kiedy trafiają one na sesję GRN zawierają więcej zadań, które trzeba wykonać zarówno w czynach społecznych, jak i dzięki lepszemu gospodarce środkami budżetowymi.

Naczelnik jest przed radą odpowiedzialny za wykonanie zadań zawartych w planie. Musi więc także w trakcie realizacji planu szukać możliwości usprawnienia pracy urzędu i innych instytucji w gminie. W tej dziedzinie również pomocne są uwagi i propozycje radnych, członków rad nadzorczych spół-

dzielczości, sołtysów. Np. w Przechlewie zatrudniamy 6 pracowników służby rolnej. Za mało, żeby byli w stanie rozłożyć opiekę nad 640 gospodarstwami. Co robić? Najłatwiej było krytykować służbę rolną, czy żądać nowych etatów. Niewiele by to pomogło.

Radziliśmy nad tą kwestią na posiedzeniu Komisji Rolnej. Padło pytanie: a ilu mamy agronomów i zootechników w całej gminie, nie tylko w urzędzie? Doliczyliśmy się 18 instruktorów, zatrudnionych przez GS, OSM, Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską itd.

Teraz każdy z tych 18 instruktorów ma pod swoją opieką 20 albo 25 gospodarstw. Raz w miesiącu rozliczamy ich z pracy. Problem usprawnienia pracy całej służby w gminie został rozwiązany. Dzięki temu, mimo przejścia 47 gospodarstw na skarb państwa w zamian za rentę, nie było u nas spadku hodowli. Służba rolna panowała nad sytuacją.

W. FIECKO: Chciałbym zwrócić uwagę na te kwestie, których nie jesteśmy w stanie rozwiązać o własnych siłach. Mam np. na myśli spadek pogłowia trzody chlewnej, co wykazał czerwcowy spis rolny. W gminie Kępice pogłowie świń zmniejszyło się o 15 proc. To dużo.

Jak się zorientowaliśmy, że zanosi się na spadek pogłowia, zwróciliśmy uwagę na pracę instytucji powołanych do świadczenia usług rolnikom specjalizującym się w hodowli świń. Było w tej dziedzinie niemało zaniedbań. Zabrał się za nie. I w pewnej mierze uchroniło to nas przed jeszcze większym spadkiem pogłowia. Nie przeanalizowaliśmy jednak dość dokładnie, ile racji mają ci rolnicy, którzy twierdzą, że hodowla świń przestaje się opłacać w naszej gminie. Można by wtedy poinformować w porę o tej tendencji władze wojewódzkie czy nawet centralne.

W bieżącym roku przewidziano rozpoczęcie budowy ośrodka zdrowia w Kępicach. Inwestycja ta od kilku lat — jak to się mówi — przesuwana była „poślizgiem” do realizacji w planie społeczno-gospodarczego rozwoju byłego powiatu miastecckiego z jednego roku na następny. Powiatu teraz nie ma. Sami

wzięliśmy się za sprawę. Zwołałem naradę koordynacyjną, w której wziął udział wicewojewoda słupski, dyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego oraz przedstawiciel Kombinatu Budownictwa Komunalnego ze Słupska. Stało się na tym, że za kilka dni mamy podpisać umowę z wykonawcą, który jeszcze tego roku powinien rozpocząć budowę. Czy umowa zostanie dotrzymana, nie wiem. Zbyt często zbywano nas obietnicami, żebyśmy mogli być pewni tych postanowień.

W opinii mieszkańców gminy sprawa ma o wiele szersze znaczenie. Nasza Gminna Spółdzielnia buduje np. nową restaurację. „Na budowę restauracji nie brakuje pieniędzy, materiałów budowlanych ani wykonawcy. Tylko na budowę ośrodka zdrowia zawsze czegoś brakuje” — mają nam za złe mieszkańcy gminy. Myślę, że z taką wymową faktów trzeba się też liczyć.

St. MAJKOWSKI: Gminy mają warunki po temu, żeby skutecznie rozwiązywać problemy gospodarcze i społeczne wsi. Ponad połowa naczelników i I sekretarzy komitetów gminnych posiada wyższe wykształcenie i niemało doświadczenia w pracy. 15 towarzyszy pełniących funkcję I sekretarzy KG PZPR nadal studiuje. Od takiej kadry można już wiele wymagać. Nie ma potrzeby drobiazgowego kontrolowania ich pracy. Więcej uwagi zwracamy więc na wytęszanie kierunków ich pracy i pomoc w rozwiązywaniu trudniejszych problemów. Sądzę, że na tym powinna polegać jedna z form pomocy udzielanej gminom i ich władzom.

WNIOSKI: Władze gmin dowiodły, że potrafią korzystać coraz lepiej z przyznanych im praw i stworzonych przez kolejne etapy reformy administracji warunków rozwijania aktywności społecznej mieszkańców wsi. Nie brakuje jednak problemów, których rozwiązanie przekracza możliwości gminnej rady i naczelnika. Rychle ich dostrzeganie i rozstrzyganie należy do powinności urzędów wojewódzkich. Tego zresztą oczekuje się w gminach.

Notował: LUDWIK LOOS

Zdjęcia: IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



St. Majkowski: „Radnych należy szanować — przemawiając w imieniu mieszkańców wsi”.

MIASTKO — 75

W kilku salkach Baszty Czarownic w Słupsku płon imprezy: 30 prac 15 autorów (Jana Konarskiego, Stefana Morawskiego, Andrzeja Szulca, Tomasza Wawka i Lecha Zasadzkiego ze słupskiego, Ewy Jędrzejewskiej-Drygas, Adeli Sciepińskiej, Macieja Drygasa i Andrzeja Słowika z koszalińskiego oraz Zofii Kawalec-Zuszczyńskiej z pilskiego, Pawła Petasza z elbląskiego, Czesława Tumielewicz z gdańskiego, Romana Chamskiego z inowrocławskiego i Jerzego Teppera z warszawskiego) — uczestników wrześniowego spotkania pod kryptonimem „Miastko — 75”.

Nie powiem, żeby mnie rozczarowały. Nie robią jednak wrażenia prawdziwie ambitnej próby sił, nie są odkrywczą konfrontacją możliwości najmłodszego pokolenia mistrzów sztuki. Błysnęło na plenerze, owszem, kilka talentów. Zdecydowana większość nie wzniosła się jednak ponad granice zwyczajnej przeciętności. Jeżeli dodać, że efekty poszukiwań warsztatowych trójki nieprofesjonalistów, St. Morawskiego ze Słupska, L. Zasadzkiego z Człuchowa i A. Sciepińskiej z Kołobrzegu, zwłaszcza tego pierwszego, wypadły na tle pozostałych zgoła interesująco — trudno, by w postronnym obserwatorze nie zrodziła się wątpliwość: czy w tym przypadku bardziej cieszyć się sukcesem amatorów, czy też... martwić się stanem „utytułowanej” dyplomacji ASP i członkostwem ZPAP „konkurencji”? Związka że owa „konkurencja” to — nierzadko — twórcy ze stażem przekraczającym regulaminowe 3 lata od ukończenia studiów, „szanujący się” przy tym (z wyjątkiem słupszczanina A. Szulca i, być może, kilku innych) do tego stopnia, że nie uważali nawet za stosowane nostryfikować się na plenerze choćby jednym nadającym się do wyeksponowania obrazem.

Druga zasadnicza obiekcja: Zabrakło mi w tym roku w Miastku — żeby się o tym przekonać, wystarczy rozejrzeć się, bodaj najpobieżniej, po wystawie — owoców programu, bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami wsi, z przemianami dokonującymi się w tym środowisku, tego, co w myśl „manifestu” ideowego „Miastko — 75” miałyby służyć „przybliżeniu sztuki szerokim kręgiem ludności wiejskiej”.

Są obrazy namalowane w Miastku. Są próby identyfikacji indywidualnych postaw i form wyrazu artystycznego. Nie ma natomiast, albo prawie nie ma, tematu regionalno-wiejskiego. To, co jawi się odbiorcy, charakteryzuje bowiem związek z regionem, ze wsią tak luźny, że — doprawdy — z równym powodzeniem mogłoby być poczytane za plon pleneru zorganizowanego w każdym innym miejscu w Polsce. Uniwersalizm sztuki XX wieku? Zgoda. Tylko — w imię czego obstawać w takim przypadku przy formule wiejskiego pleneru? Czemu koniecznie identyfikować go z Miastkiem?

Jeśli „Miastko” ma być znaczącym forum konfrontacji młodych, przy doborze uczestników miasteczkich spotkań musi być respektowana określona bariera wieku, z drugiej strony — o udziale w imprezie musi decydować fakt, czy kandydat jest istotnie wyróżniającym się adeptem sztuki malarskiej. Postulat nie do zrealizowania? Recepta całkiem prosta: przy ustalaniu listy zaproszonych wystarczy zasięgnąć opinii rektoratów ASP lub zarządów okręgów ZPAP.

Cała — powiedziałbym — inność, świeżość miasteczkowego pleneru w zestawieniu z tuzinami innych zasadza się na jego formule tematycznej, nie zaś, a w każdym razie nie w głównej mierze, na efemerycznej, „wymianie indywidualnych doświadczeń warsztatowych”. Czas więc najwyższy, aby impreza — osadzona została mocno w realiach środka wopomorskiej wsi. Niech zaczyna się i kończy w Miastku, pod auspicjami tradycyjnych gospodarzy — próby warsztatowe powinny jednak stanowczo mieć za swoje tło scenę wiejską. Widzę miejsce dla sztuki wprost wymarzone: Warcino z jego urzekającym kompleksem leśnym i idealną pracownią w postaci zabytkowej wozowni...

JERZY LISSOWSKI

Baszta Czarownic — Biuro Wystaw Artystycznych

w Słupsku:

Wystawa poplenerowa „Miastko 75”, 2—16.XI.1975 r.

AKROPOL W OBLCZU ZAGŁADY

To, czego nie zdołali dokonać w ciągu stuleci kolejni zdobywcy Grecji, może się wydarzyć przez kilka dziesiątków najbliższych lat. Jedno z najpiękniejszych dzieł światowej architektury, ateński Akropol, pomnik „Złotego wieku Hellady”, wzniesiony 2400 lat temu, stoi u progu zagłady. Szybkie niszczenie świątyń, stanowiących symbol stolicy Grecji, spowodowało ogłoszenie przez Ministerstwo Kultury i Nauki stanu alarmowego. Kiedy się ogląda zdjęcia Akropolu, zrobione w latach dwudziestych, można z łatwością stwierdzić, jak znaczne szkody poczyniły w nim przemysłowe zanieczyszczenia powietrza i wilgoć. Szczególnie ucierpiały rzeźby i fryzy. Nawet marmurowe bloki, które na początku naszego stulecia wmontowano na nowo, mimo kilkakrotnego czyszczenia, znacznie szerniały. Przed kilkoma laty specjaliści z UNESCO zalecili umieszczenie rzeźb i innych ruchomych fragmentów budowli w zakrytym budynku i zastąpienie ich replikami do czasu, aż wynaleziony zostanie sposób konserwacji marmuru.

Prócz wpływów atmosferycznych w nie mniejszym stopniu zagraża Akropolowi dwumilionowa armia... turystów, co roku penetrujących świętą skalę Pallas Ateny. Obecnie w ciągu tygodnia zwiedza tę skalę więcej osób, niż dawniej w ciągu stu lat. Ocalić Akropol mogą jedynie niezwykle kosztowne prace konserwacyjne. Na razie rząd grecki, aby choć w części powstrzymać proces niszczenia wspaniałego zabytku, zastosował wiele środków prewencyjnych. W rejonie Akropolu nie mogą przelatywać odrzutowce. Wnętrze Panteonu, doryckiej świątyni bogini Ateny, z wiosną bieżącego roku zostało zamknięte dla turystów. Panteon uznany jest przez historyków sztuki za najwspanialszą budowlę starożytności.

Jeszcze w końcu 1975 roku najwybitniejsi archeolodzy i architekci z różnych krajów mają przedstawić rządowi greckiemu kompleksowy plan ocalenia Akropolu (PAP)

FRANCOISE SAGAN

O SOBIE I ŻYCIU

Miała 18 lat, kiedy opublikowała swą pierwszą książkę „Witaj smutku”, która wywołała skandal i przyniosła autorce rozgłos. Dziś mając w swym koncie 11 powieści i sześć sztuk, 40-letnia Francoise Sagan zabrała się do realizacji filmu: jest autorką scenariusza i będzie go reżyserować.

— Jest to historia dwóch par, które wyruszają na polowanie — mówi F. Sagan. — Jest tam mąż, żona, najlepszy przyjaciel męża i dziewczyna — coś w rodzaju call-girl. W czasie polowania mąż dowiaduje się, że przyjaciel jest kochankiem jego żony. Postrawia go zabić, ale w końcu się rozmyśla, ponieważ pojmuję, że to głównie jego wina. Wraca do domu do żony, którą wciąż jeszcze kocha. To prosta historia.

Praca nad filmem to zupełnie coś innego, niż pisanie powieści. Jest to raczej coś w rodzaju rozrywki. Jednak pisanie jest moim ulubionym zajęciem. Chciałabym kiedyś napisać dobrą książkę. Nie musiałabym nawet wywoływać takiego szumu jak „Witaj smutku”. Po prostu chciałabym napisać coś, co by mnie samej się podobalo, z czego byłabym dumna. Kiedyś to pewnie napiszę. Kiedy pisałam moją pierwszą książkę, byłam młoda, cyniczną egoistką. Potem czołowiek uczy się różnych rzeczy o życiu i ludziach.

— Czy pani nadal sądzi, że kobiety w pewnym sensie są w gorszej sytuacji niż mężczyźni?

— Nie przypominam sobie, żebym kiedyś wyrażała takie opinie. Sądzę, że można mówić raczej o pewnych specyficznych przypadkach. Znam kobiety, które wodzą mężczyzn za nos i znam takie, które harują przy garach, a w nocy chlipią w poduszkę. Ale znam też mężczyzn potulnych jak baranki, tyrających jak woły dla kobiet, które mają dlań tylko fochy. Jest to po prostu kwestia charakteru, stosunków międzyludzkich.

— Co pani sądzi o tzw. wyzwoleniu kobiety?

— Nigdy mnie to nie dotyczyło. Od 18 roku życia, kiedy napisałam książkę, jestem niezależna, a moje kontakty z mężczyznami odbywały się zawsze na zasadzie całkowitej równości. Jestem niezależna i nie mam żadnych kłopotów. Mam jednak 13-letniego syna i moje życie jest przez niego kształtowane. Za jego pośrednictwem przeżywam życie jeszcze raz. (PAP)

Nowe emisje 1975 r.

Do końca bieżącego roku Poczta Polska wyda niewiele nowych emisji. W listopadzie ukaże się znaczek wartości 4,50 zł, upamiętniający Ogólnopolską Wystawę Filatelistyczną „Łódź-75”, dwa znaczki w rolkach wartości 1 zł i 1,50 zł, poświęcone ochronie zabytków oraz seria „Piastowie Ślasy”, składająca się z trzech znaczków wartości 1 zł, 1,50 zł i 4 zł. W grudniu wejdzie do obiegu okolicznościowy znaczek wartości 1,50 zł, wydany z okazji VII Zjazdu PZPR.



KTF CZEKA NA ENTUZJASTÓW FOTOGRAFIKI

Zaczęło się od zbiorowej wystawy fotograficznej — jej prawdziwym pokłosiem było założenie w 1963 roku Koszalińskiego Towarzystwa Fotograficznego. Kto do niego należał? Tak samo jak i dziś — ci, którzy lubią fotografować, a którym zależy na doskonaleniu swojego hobby. Rozpoczęta w 1963 roku działalność Towarzystwa właśnie na tym polega: na wzajemnych konsultacjach, na fachowych poradach, na kształtowaniu coraz ciekawszego stylu fotografowania. Niebagatelną rolę odgrywa tu także przyjęty od lat zwyczaj organizowania dorocznych wystaw fotograficznych, które w swoim założeniu mają być nie tylko przeglądem, ale także i bilansem aktualnego stanu fotografii w województwie koszalińskim. Nie zapomina się także w KTF o społecznej roli fotografii — tej zaangażowanej w problematykę wielkich i małych wydarzeń.

Kilka tygodni temu koszalińscy fotograficy zaprezentowali swoje prace w Ucker munde (NRD), w ramach Dni Przyjaźni i Kultury Polskiej w okręgu Neubrandenburg. Obejmująca 100 fotografii ekspozycja miała za zadanie zasygnalizować fotografikom z zaprzyjaźnionego z naszym województwem okręgu NRD najistotniejsze ambicje twórcze środowiska. I trzeba przyznać, że zamiar się udał: świadczy o tym najlepiej frekwencja i doskonałe opinie w Neubrandenburskiej prasie. Wśród zaprezentowanych form dominował reportaż wzbogacony o wartości estetyczne, wyrazisty i pełen ekspresji. Oglądano więc z zainteresowaniem cykl zdjęć z Centralnych Dożynków, dyskutowano nad najbardziej nowatorskimi pracami Józefa Galika, Marka Józkiwa, Józefa Świetlika,

Zdzisława Pacholskiego i wielu innych członków Towarzystwa.

Aktualnie przed Koszalińskim Towarzystwem Fotograficznym stoją nowe zadania. Przygotowywana jest właśnie na przełom grudnia i stycznia przeglądowa wystawa Towarzystwa, w WDK — wystawa indywidualna Józefa Galika, 5 grudnia br. w ramach Dni Fotografii — Gdańsk-75 odbędzie się w gdańskim Ratuszu Staromiejskim „Wieczór Koszalińskiego Towarzystwa Fotograficznego”. Nie zabraknie więc okazji do prezentacji środowiska — tym bardziej, że jak zwykle przewiduje się udział członków KTF w dorocznej Wystawie Fotografiki Artystycznej (WDK Koszalin), w konkursie „Wodniactwo”, udział w wystawach ogólnopolskich. KTF otrzymało także zaproszenia do udziału w wystawach międzynarodowych — z Belgii, Włoch, Szwajcarii, Japonii, RFN i Hiszpanii.

Obecnie Koszalińskie Towarzystwo Fotograficzne liczy 17 członków. I chociaż ich tak niewielu, systematycznie odnotowuje mniejsze i większe sukcesy. Czekają także KTF na nowe zgłoszenia — przecież miłośników fotografowania w województwie koszalińskim jest znacznie więcej niż wspomnianą siedemnaścian. Zainteresowanym podajemy więc, że siedziba Towarzystwa mieści się w Koszalinie przy ul. Reymonta 4. Spotkania odbywają się w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca a prezesem obecnego zarządu jest Zdzisław Pacholski. (wmt)

Na zdjęciu: Z. Pacholski i M. Józkiw oprowadzają zwiedzających po wystawie w Ucker munde (NRD).

Fot. PLATH

FILMOWY LISTOPAD

W tym miesiącu tradycyjnie na ekranach pierwszeństwo mają filmy radzieckie. Obejrzymy aż 6 nowych tytułów radzieckiej kinematografii. Przede wszystkim należy wymienić „BLOKADĘ” Michaiła Jerszowa. Film będzie miał 4 serie, na razie prezentowane są dwie. Obraz opowiada o dramatycznej blokadzie Lenina, która trwała 900 dni. Tematyki wojennej dotyczy również „PAMIĘTNE LATO” Nikołaja Lebediewa, pioniera radzieckiego filmu dziecięcego. Bohaterami tego obrazu są zagubione w wirze wojny, bezdomne i głodujące kilkunastoletki, a tematem — ich postawa w tamtych trudnych czasach, silna wola przetrwania i nienawiść do wroga, manifestowana udziałem w walce.

Interesującą zapowiada się „YURICO — MOJA MIŁOŚĆ” Aleksandra Mitta. Jego bohaterką jest jedna z ofiar Hiroszimy, urodzona w wiele lat po zbombardowaniu miasta. Dziewczyna, uczennica tokijskiej szkoły baletowej, przyjeżdża do Moskwy, by uczyć się tańca w Teatrze Wielkim. Poznaje moskwiannina i zaczyna się love story.

Kinomanów zainteresuje zapewne pełno metrażowy debiut reżyserski aktora Nikity Michalkowa („Chodząc po Moskwie”), który nakręcił film „SWÓJ WŚRÓD OBcych, OBcy WŚRÓD SWOICH”. Akcja tego obrazu rozgrywa się w czasach rewolucji i obfituje w wiele kapitalnych przygód. Na ich brak nie mogą narzekać także bohaterowie filmu „NIEZWYKŁE PRZYGODY WŁOCHÓW W ROSJI” Eldara Riazanowa. Film ten powstał w koprodukcji radziecko-włoskiej, grają tu też aktorzy obu krajów. Jest to pełna werwy komedia o poszukiwaniach skarbu, zakonpanego przez babcię w czasach rewolucji. Śmiech na widowni rozbrzmiewa niemal bez przerwy, bo i jest czym się bawić.

Z polskich filmów nowy będzie tylko „ZNIKAD DONIKAD” Kazimierza Kutza, który podjął temat związany z dramatycznymi wydarzeniami pierwszych dni Polski Ludowej. Film opowiada o jednym dniu jesieni 1945 r. w perspektywie

doświadczeń i odczuć garstki żołnierzy AK, którzy nie złożyli broni. W rolach głównych występują: Jerzy Trela, Leonard Pietraszak, Olgierd Łukaszewicz, Jerzy Zelnik, Jadwiga Jankowska-Cieślak i inni.

Na telewizyjnych ekranach oglądamy od pewnego czasu filmy z serii „Telefon-110”. Film „KONCERT DLA OUTSIDERA” Wernera Rowekampa (NRD) jest jednym z najlepszych odcinków z tej serii. Sympatyczna para funkcjonariuszy służby kryminalnej rozwiązuje tym razem zagadkę tajemniczego oszustwa, żerującego na naiwności i uczuciach kobiet.

Marie Laforet i Jean Luc Bideau są bohaterami francuskiego filmu „TOMCIO PALUCH” Michela Boisronda, który podjął próbę „poważnego” potraktowania bajkowego tematu. O rezultatach można się przekonać w kinie.

I na zakończenie dwa filmy amerykańskie dla ludzi o mocnych nerwach. „SYNDYKAT ZBRODNI” Alana J. Pakuli („Klute”) ukazuje nie tylko bezsilność jednostki wobec systemu zorganizowanej zbrodni, ale także dwuznaczność działań człowieka, który — osaczony — traci kontrolę nad skutkami swego działania. Bohaterem filmu jest dziennikarz (grany przez Wernera Beatty’ego) na własną rękę usiłujący ujawnić kulisy działania „The Parralax Corporation”. Nazwę tę nosi w filmie anonimowa organizacja zajmująca się morderstwami politycznymi.

Koncepcja dramaturgiczna filmu „SAMOTNY DETEKTYW McQ” Johna Sturgesa jest rodem z „Bullita”: wśród obrońców prawa i porządku kryją się przestępcy, zajmujący się sprzedażą narkotyków. Wiele jest w filmie efektownych pościgów samochodowych, strzelanin, a w roli samotnego detektywa występuje bohater wielu westernów, John Wayne.

Wszystkie wymienione filmy ubiegają się o tytuł „filmu listopada”. Na tej liście znajdują się także „Noce i dnie”, których II część właśnie wchodzi na ekrany. (kon)

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONALENIA ZAWODOWEGO**
Oddział nr 1
w Złocienicy, ul. Drowska 8
**przyjmuje jeszcze
zapisy dziewcząt**

na 3-letnie KURSY KROJU I SZYCIA w:

78-500 DRAWSKO, ul. Warmińska 2, tel. 620
78-320 POLCZYN ZDRÓJ, ul. Grunwaldzka 34, tel. 495

Kursy kończą się egzaminem czeladniczym
K-2939-0

**DYREKCJA
ZAKŁADU ELEMENTÓW SPECJALIZOWANYCH
„Dolzamel”
w Chojnowie k/Legnicy**

zakupi

od przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych

gotowy obiekt wczasowy

z pełnym zapleczem socjalnym i gastronomicznym
na 100-250 miejsc

w miejscowościach nadmorskich

lub parcelę pod zabudowę ośrodka, o pow. do 4 ha
K-2914-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w BIAŁOGARDZIE**

ogłasza zapisy

chłopców do 1-rocznego

**OCHÓTNICZEGO HUFCA PRACY
dla młodocianych**

JUNACY UCZYĆ SIĘ BĘDĄ W ZAWODACH:

- murarz — tynkarz
- monter konstrukcji żelbetowych.

W OKRESIE POBYTU W HUFCU PRACY junacy otrzymują:

- ▲ wynagrodzenie w wysokości 600,- zł miesięcznie,
- ▲ oraz premię uznaniową do 25 proc.
- ▲ bezpłatną odzież roboczą i ochronną,
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie,
- ▲ całonocne wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie,
- ▲ bezpłatne posiłki regeneracyjne w okresie zimowym.

UCZESTNICY OHP mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej, w 1,5-letnim studium zawodowym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ▲ wiek 16-18 lat
- ▲ ukończone co najmniej 5 klas szkoły podstawowej,
- ▲ dobry stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Służby Pracowniczej PBrol. w Białogardzie ul. Szosa Polczyńska nr 57 pokój nr 5 tel. 32-01 wewn. 5.
K-2838-0

UWAGI!

KOMUNIKAT

**URZĘDU MIEJSKIEGO
w SŁUPSKU**

W ZWIĄZKU Z NADCHODZĄCĄ ZIMĄ

przypomina się

O OBOWIĄZKU CIAŻĄCYM na właścicieli i zarządcach nieruchomości, kierownikach przedsiębiorstw, zakładów i instytucji wynikającym z art. 4, ust. 2 pkt 4 ustawy z 22 kwietnia 1959 r. o utrzymaniu czystości w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27, poz. 167) oraz rozdz. VII § 19 pkt 2 zarządzenia nr 35 ministra gospodarki komunalnej, z dnia 21 lipca 1971 r. (Dz. U. MGK nr 6, poz. 34). WYMIENIONE PRZEPISY zobowiązują osoby i jednostki sprawujące zarząd nad nieruchomościami

**DO OCZYSZCZANIA ZE ŚNIEGU, BŁOTA I LODU
CHODNIKA I JEZDNI WZDŁUŻ NIERUCHOMOŚCI**

oraz

**STOSOWANIA ŚRODKÓW DO USUWANIA
GOŁOLEDZI I ŚLIZGAWICY**

RÓWNOCZESNIE PRZYPOMINA się, że kto wykrocza przeciw przepisom art. 4 cytowanej ustawy podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 4.500 zł.

K-2923

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI
w KOSZALINIE**

uprzejmie informuje PT Klientów

że

- ▲ DOM MEBLOWY w Koszalinie przy ul. Poławskiej 10
- ▲ SKLEP MEBLOWY nr 1 w Koszalinie przy ul. Świerczewskiego 11/15
- ▲ SKLEP MEBLOWY nr 2 w Słupsku przy ul. Zamenhofs 4
- ▲ SKLEP MEBLOWY nr 7 w Kołobrzegu przy ul. Pstrowskiego 10

PRZYJMUJĄ PRZEDPŁATY na meble
na I kwartał 1976 r.

DOKŁADNYCH INFORMACJI udzielają wszystkie placówki PHM na terenie

woj. koszalińskiego i słupskiego.

K-2980

**DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ
w DRAWSKU POMORSKIM**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie elewacji budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Drawsku Pomorskim i remont domu nauczyciela w Mielniku Dr. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w sekretariacie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Drawsku Pom. 10 XI 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 11 XI 1975 r., o godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-2966

**WYŻSZA SZKOŁA INŻYNIERSKA
w KOSZALINIE, ul. Racławicka 15**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie montażu pawilonów handlowych, przeznaczonych na laboratoria na terenie uczelni. Wartość robót montażowych ca 350.000 zł. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale technicznym, p. 127 bud. „C”, do 15 XI 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17 XI 1975 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K-2969

SYRENE 104 w dobrym stanie — sprzedam. Słupsk, Konopnickiej 15/6, tel. 26-31, do piętnastej.
G-7120

NYSE stan dobry — sprzedam. Słupsk, Władysława IV 13/10.
G-7127-0

SAMOCOD fiat 600 D — sprzedam. Słupsk, Słowackiego 28/1, po godz. 16.
G-7106

WARTBURGA 1000, stan bardzo dobry, silnik na dotarcie, pilnie sprzedam. Koszalin, Ratajczaka 2/7, po szesnastej, Matusiak.
G-7115-0

KOZUCH damski nowy (furmański), czapkę męską (kozuszek) — sprzedam. Słupsk, Banacha 3/108.
G-6990

KIOSK na targowisku miejskim w Słupsku — sprzedam. Słupsk, tel. 53-59, od godz. 17.
G-7124-0

KUPIE pokój z kuchnią, własnościowe w Koszalinie. Zgłoszenia: Koszalin, ul. 4 Marca 20, pokój 422, po szesnastej.
G-7064

KUPIE bony PeKaO. Słupsk, telefon 50-49.
G-7089

FOGOTOWIE telewizyjne Słupsk, tel. 58-64, Matogrosz.
G-6636-0

ANTENY telewizyjne instaluję, naprawiam. Słupsk, telefon 30-75, Czapla.
G-7088-0

KREPA SŁUPSKA — mieszkanie dwupokojowe, kuchnia, zabudowania nadające się na hodowlę zwierząt na mieszkanie w Słupsku. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 7091.
G-7091

ZAMIECIE kawalerkę w Słupsku na mieszkanie większe. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 7090.
G-7090

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń budowlanych instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuję. Szczegółowych piśmennych informacji udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8.
K-2623B-0

„LINGWISTA” Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy Nauczycieli Języków Obcych prowadzi kursy: rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego, szwedzkiego — naocześnie (tempo normalne, przyspieszone) i zaocześnie (konsultacje niedzielne) — w Koszalinie, Słupsku, Szczecinku, Łęborku, Wałczu, Kołobrzegu, Białogardzie. Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe (zakłady pracy, szkoły) przyjmują do 15 listopada br. „Oświata” Koszalin, Jana z Kolna 10.
K-2916-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Słupsku, al. Wojska Polskiego 1, tel. 25-95 ogłasza zapisy na kurs kierowców kategorii A+B oraz dodatkowo zapisy na kurs kategorii „C”. Otwarcie kursu 7 XI 75 r. o godz. 17, w siedzibie Ośrodka.
K-2967-0

DOMŻAL Joanna, zamieszkała w Biesiekierzu zgubiła zaświadczenie do biletu PKS.
G-7077

ZSZ NR 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Elżbiety Pawlak.
G-7079

GRACA Jan, zam. w Bobolicach zgubił bilet i zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS.
G-7074

WSP Słupsk zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej, wydanej na nazwisko Gabriela Gozdek.
G-7075

ZGUBIONO kwit węglowy nr 207618, wydany 16 X 75 r., na nazwisko Halina Zielińska, zam. Słupsk.
G-7076

**NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE**

zawiadamia

z dniem 5 listopada br.

ZOSTAJE URUCHOMIONY

**ODDZIAŁ
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
w DRAWSKU POMORSKIM**

Siedziba Oddziału mieści się przy placu Konstytucji nr 7

ODDZIAŁ PROWADZI obsługę ludności w zakresie obrotu oszczędnościowo-czekowego, rozliczeń pieniężnych i udzielania kredytów

KASY ODDZIAŁU CZYNNE w godzinach 8 do 17

STANOWISKO UDZIELANIA KREDYTÓW czynne w godzinach 10 do 17

Zapraszamy do korzystania z usług Oddziału
K-2975-0

KOMUNIKAT

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ GRY LICZBOWEJ

**„GRYF”
w SZCZECINIE**

zawiadamia

że w Konkursie Jesiennym

ROZŁOSOWANO NAGRODY rzeczowe i premie pieniężne następująco:

Nr	nagroda	wartość	PO	nr banderoli
1)	samochód skoda de luxe	127.000,-	10	154800
2)	motocykl WSK 125	9.500,-	99	367
3)	lodówka Mińsk 5	7.500,-	9	164483
4)	magnetofon czterogłosekowy	4.400,-	24	69660
5)	odbiornik tranzyst. Lidia	1.750,-	23	24234
6)	premia pieniężna	1.000,-	4	100791
7)	„ „	1.000,-	23	21901
8)	„ „	1.000,-	10	157147
9)	„ „	1.000,-	17	136633
10)	„ „	1.000,-	30	38357
11)	„ „	1.000,-	18	131930
12)	„ „	1.000,-	9	184854
13)	„ „	1.000,-	28	39471
14)	„ „	1.000,-	22	19392
15)	„ „	1.000,-	4	112173

PONADTO wszystkie zgłoszone w terminie „5” wylosowały premie pieniężne, w wysokości 500,- zł

K-2977

STROŻYNA Jan, zamieszkały w Karwicach zgubił zaświadczenie do biletu miesięcznego PKS.
G-7077

DYREKCJA Technikum Elektrycznego w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej, na nazwisko Halina Płonka.
G-7080

WSP w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej, na nazwisko Maria Stolarska.
G-7081

19 BM, zaginęły 3 krowy i byczek z pastwiska w Cielichowicach. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jan Kiec, gmina Kobylnica, woj. Słupsk.
G-7082

ZESPÓŁ Szkół Zawodowych nr 2 w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Andrzeja Bruckiego.
G-7083

WZDZ Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji nr 25/74, uczennicy Róży Wiśniewskiej.
G-7084

LEGIEC Marek zam. Nosowo, p-ta Biesiekierz zgubił zaświadczenie nr 41327 do biletu miesięcznego PKS.
G-7114

ZESPÓŁ Szkół Zawodowych nr 1 w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji Ireny Demczuk.
G-711

I LO w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Barbary Banaś.
G-7117

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Czesławie Olszewskiej

z powodu śmierci MATKI

składają

**KOLEŻANKI I KOLEDZY
ODDZIAŁ WOJ. NOT
w KOSZALINIE**

PODZIĘKOWANIE

Wyrazy wdzięczności za okazane współczucie i pomoc w zorganizowaniu pogrzebu oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego DROGIEGO SYNA i BRATA

**Jerzego Stanisława
Gładczyńskiego**
najserdeczniejsze podziękowanie składają
RODZICE i BRACIA

W dniu 1 listopada 1975 roku
zmarła w wieku 51 lat

BRONISŁAWA JAŻDŻEWSKA

długoletni, zasłużony pracownik Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Człuchowie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

**KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA
i WSPÓŁPRACOWNICY WUP w SŁUPSKU**

W dniu 1 listopada 1975 roku zmarł nagle
przeżywszy lat 68

JÓZEF OSSOWSKI

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 5 listopada 1975 r. o godz. 14, ze Szpitala w Słupsku, ul. Obrońców Wybrzeża.

5 LISTOPADA ŚRODA ZACHARIASZA

TELEFONY

KOSZALIN i SŁUPSK
97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)
227-11 - Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem sobót i niedziel)

DYZURY

KOSZALIN
Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa 32, tel. 222-88

SŁUPSK
Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 23-44

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8-9, tel. 27-80

LEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Mińska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK
Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 - Wystawa etnograficzna pn. „Jamo i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.
* Ul. Bogusława II 15 - Wystawa prac honorowych laureatów nagrody SARP oraz - „Exlibris marynistyczny”.

Muzeum czynne podziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 16; we wtorki w godz. 12-18.

KLUB MPIK - Salon wystawowy „KONTAKTY” - wystawa fotograficzna pod nazwą „Kobieta polska” oraz - Wystawa książek o tematyce technicznej - czynna codziennie w godz. 9-21.

SALON WYSTAWOWY RWA (ul. Piastowska) - Wystawa malarstwa Czesława Tumielewicz z Gdańska. Wystawa czynna codziennie z wyj. poniedziałków w godz. od 12 do 20

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - czynne w godz. od 10-16. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorskiej mieszkańców cechowych.

MŁYN ZAMKOWY - czynny w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.

KLUKI: Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowianów.

SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach od 10 do 16.

BRAMA NOWA - GALERIA PSP - czynna w godz. od 12 do 16. 1) Salon wystawowo-handlowy, 2) Tworzywa sztuczne - „Ustka 75” - wystawa poplenerowa.

KLUB MPIK - Podożynkowa wystawa rolnicza.

EWA - Baszta Obronna - otwarta w godz. 10-16. Malarstwo, rzeźba i rysunek grupy plastyków trenujących (CSKb)

KOŁOBRZEG

MUZEUM Orla Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje orla polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19; w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Włocławczyńska - Wystawa w fotografii ze zbiorów Jana Radziwiłłowskiego z Poznania. Wystawa czynna w godz. od 16 do 20.

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - Wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 prócz poniedziałków. W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-13.

SWIDWIN

DOM KULTURY - Wystawa grafiki Jana Macha z Czechosłowacji

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna pod nazwą „Kobieta w fotografii” - czynna w godz. od 17 do 20.

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Noc i dzień, cz. II (polski, l. 15) - g. 16.30 i 19.15

KRYTERIUM (kino studyjne) - Błoka, cz. I i II (radziecki, l. 15) pan. - g. 16 i 20

ZACISZE - g. 17 - Doktor Judyń (polski, l. 15); g. 19 - Spartakus (USA, l. 15)

MUZA - Ważna (USA, l. 15) - g. 17.30 i 20

MŁODOSĆ (MDK) - Iwan Wasiliewicz zmienia zawód (radziecki)

SŁUPSK
MILENIUM - Noc i dzień (polski, l. 15) - g. 14, 17 i 20

POLONIA - Niezwykłe przygody Włochów w Rosji (radziecko-włoski) - g. 16, 18.15 i 20.30

BARWICE

BARWICE - Nie unikniesz przeznaczenia (franc., l. 15)

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Był sobie drożdż (radziecki)

CAPITOL - Dzień szakala (ang., l. 15)

BIAŁY BÓR

BIAŁY BÓR - Najemnik (angielski, l. 15)

BOBOLICE - Audycja (włoski, l. 15)

BYTÓW

ALBATROS - Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, l. 15) pan.

KINOTEATR - Wybawieniem będzie śmieć (franc., l. 18)

CZAPLINEK

CZAPLINEK - Charley Varick (USA, l. 15)

CZARNE - W poszukiwaniu miłości (angielski, l. 15)

CZŁUCHÓW - No i co doktoru? (USA)

DAMNICA - Tajemniczy blondyn w czarnym buciku (franc., l. 15) - g. 18

DEBNICA KASZUBSKA - He ca (RFN, l. 15) - g. 19

DARŁOWO - Sugarland express (USA, l. 15) pan.

DEBRZNO
PIONIER - Porozmawiajmy o kobietach (USA, l. 18) pan.

KLUBOWE - Dzieje grzechu (polski, l. 18)

DRAWSKO POM. - Lady Caroline Lamb (ang., l. 15) pan.

GLEWOCZYCE - Szczęśliwego Nowego Roku (franc., l. 18) - g. 19

GOSCIŃCO - Klan Sycylijszy ków (franc., l. 15) pan.

KALISZ POM. - Noc amerykańska (franc., l. 15) oraz - Szary okrutnik (radz.) pan.

KARLINO - Porwanie (franc., l. 15)

KŁPICE - Mściciel (USA, l. 18) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Yuriko - moja miłość (radz.)

KALMAR - Dom lalki (angielski, l. 15)

PIAST - Jeźdźcy (USA, l. 15) pan.

LEBA - Y-17 (bułgarski, l. 15) oraz - Przygody Robinsona Crusoe (radziecki)

MIĄSTKO - Jeremi (USA, l. 15)

MIELNO - Nadzieja (radziecki) pan. oraz - Żyć razem (francuski, l. 18)

NOVA WIEŚ - LEBORSKA - Sierioża (radziecki)

POLANÓW - Pojedynki rewalwerowców (USA, l. 15)

POLCZYŃ ZDRÓJ

PODHAŁE - Orzeł i reszka (polski, l. 15)

GOPLANA - Mr Majestatyk (USA, l. 15)

PRZECHELEWO - Człowiek, który przestał palić (szwedzki, l. 15)

SIAŃÓW - Jeremia Johnson (USA, l. 15) pan.

SEAWNO - Dziewczyna z lasa (angielski, l. 15) pan. oraz - Pan Dodek (polski) - w ramach dnia filmu studyjnego

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Synowie szeryfa (USA, l. 15) pan. - g. 17.30 i 20

SWIDWIN

WARSZAWA - Szczury Pa-ryża (francuski)

MEWA - Aresztuję cię przy jacieliu (ang., l. 15)

USTKA - Jak zdobyć prawo jazdy (franc.) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dzień kino niezwykłe

ZŁOCIENIEC - Czerdziesię karatów (USA, l. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00.

5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień do

bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyka wycieczki - Wielkopolska 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.05 Publicystyka międzynarodowa 6.10 Takt i minuty 6.35 NURT: Marksistowska teoria klas i walki klasowej - aud. 6.55 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Komentarz 8.10 Mel. naszych przyjaciół 8.35 S. Rachoi zaprasza 9.05 Dla klas I i II (wych. muzyczne) 9.25 Śpiewa J. Kubicka 9.30 Berlin z melodii i piosenki 9.45 Film bez wizer 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom: Dzieci radzieckie - dziełom polskim 10.30 „Zawzięty” - fragm. pow. 10.40 Leksykon jazzu: „K” 11.00 Refleksy 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mozaika melodii polskich 11.35 Na muzycznej antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Mażonkiewicz nuty 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie 14.05 Soliści i kapela ludowe z różnych regionów Polski 14.30 Orkiestra Radia i Telewizji Radzieckiej z udz. soliści 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie płyty 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy 16.08 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z lekka mu za przez lata 17.00 Radiokurier 17.20 Muzyka polska 17.30 Sprawozdanie ze spotkań i sekretarza KC PZPR E. Gierka i prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza z przedstawicielkami kobiet i młodzieży 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 Naukowcy - rolnikom 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.35 Konc. żywcem 21.05 Kronika sport. i kumu nikał Totka 21.18 Koncert chopi nowski - recital H. Neuhaus (Konservatorium Moskiewskie, r. 1949) 22.20 Śpiewa Daniel 22.30 Biuro Listów odpowiada 22.40 Przeboje filmowe I. Dunajewskiego 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Wzajemnie bez zobowiązań - aud.

PROGRAM III
Wład.: 5.00, 6.00.
Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00
4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budził 5.30 i 6.05 Muzyka zegarynika 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyka zegarynika 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twierdza” - odc. pow. M. Selimowicza 9.10 „Świat dzwoni” G. Morandiego 9.30 Nazb rok 75 9.45 Beethoven: kwintet Es-dur op. 16 na fortepian i instrumenty dęte 10.15 J. niemieccki (10) 10.35 Jazzowe spotkania: Mulligan - Webster 10.50 „Cała jaskrawość” - odc. pow. 11.00 Śpiewający wagałunda - W. Matuska 11.20 Życie rodzinne 11.50 Jazzowe spotkania: Rollins - Hawkins 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki H. Gellera: „Pilot alpejskich lodowców” (III) 14.00 Mała antologia muzyki rosyjskiej (III) 14.25 Standardy gra „Extra Ball” 14.35 Operowe kwi pro quo - gawęda 14.45 Powracająca piosenka - „Kolega maj” 15.05 Program dnia 15.10 Gwiazdy radzieckiej piosenki - G. Czochell 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 Z jazzowego archiwum - aud. 16.10 Piosenki z listów 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Piosenki dla wszystkich 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 „Cichy Don” - odc. 11 19.35 Muzyka piosenki UKF 20.00 Siódmy kraj winy - gawęda 20.10 Wielki pianista V. Horowitz (XX): sonaty Scarlatti i Kabalewskiego 20.51 „Mondo Cane” - słuchow. J. Glowackiego 21.20 Śpiewająca aktorka - L. Minnelli 21.50 Opera tygodnia W. Muradelli: „Październik” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - A. Babadżanian 22.15 Trzy kwadransy jazzu: problem - mag. 23.00 Ballady z wie lu stron - wiersze poetów radzieckich 23.05 Polskie szlagiery i przeboje 23.45 Program na czwartek 23.50-24.00 Na dobranoc gra K. Burrell.

PROGRAM NOCNY
Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00.
0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II
Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, I zmiana 5.00 Po rane muzyka 5.35 Pięć milionów dla najlepszej: Gmina - mistrz gospodarności 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 J. angielski (5) 6.40 W ludowych rytmach - krośnińskie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Audycja publicystyczna 7.45 Muzyka w domu (M. Musorgski) 8.45 Muzyka spod strzechy 9.00 Pianista W. Gieseking gra Mozarta 9.40 Prologiem był Październik (I): Ludzie literatury współtwórcami rewolucyjnych przemian w ZSSR 10.00 Portret pisarza: W. Triendriakow - aud. 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów 11.00 Dla klas VII i VIII (wych. muzyczne) 11.35 Pięć minut o wychowaniu 11.40 Lekarz przypomina: Zwalczanie niedorozwoju u dzieci, leczenie i profilaktyka 11.50 Melodie ludowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Bach na jazzowo 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Laureaci V Międzynarodowego Konkursu Wokalistów im. P. Czajkowskiego 13.00 Dla klas I i II (j. polski): Bobrowe żeremia - aud. 13.35 Zaczęło się na Lokrum - gawęda 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.10 Przeczony -

zawsze ubezpieczony 14.15 „Ojczyzna jest ojczyzną” - reportaż 14.35 L. Boccherini: kwintet d-moll nr 1 15.00 Zawsze o 15 - Studio „Słonecznik”: Konie i koniki; „Szyba dla białej Orchidei”; Opowieści Sokolego Oka; Co w nutach piszemy?; „Pokołana w trawie” - odc. pow. 15.40 Razem i oddzielnie 16.00 Radiony Poradnik Językowy 16.15 Muzyka polska 16.43 Moda i piosenka 18.20 Terminarz muzyczny (W. Gieseking) 18.20 Echa dnia 18.40 Pod skrzydłami Hermesa - mag. handlu wew. 19.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich śpiewa P. Zubrzycka (sopran), 19.15 J. hiszpański (6) 19.30 „Słowo i frazes” - słuchow. wg sztuki K. Gubarewicz 20.30 Prokofiew: III koncert fortepianowy C-dur op. 26 21.00 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów - Paryż-75 21.45 Wład. sportowe 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne 22.05 Stoleczna aktualności muzyczne 22.30 Uniwersytet (URIT): 22.40 „Kamień” - dramat poetycki J. Czopka 23.00 Impresje jazzowe - aud. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Utwory kompozytorów włoskiego baroku śpiewa Z. Dołuchanowa

PROGRAM III
Wład.: 5.00, 6.00.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budził 5.30 i 6.05 Muzyka zegarynika 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyka zegarynika 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twierdza” - odc. pow. M. Selimowicza 9.10 „Świat dzwoni” G. Morandiego 9.30 Nazb rok 75 9.45 Beethoven: kwintet Es-dur op. 16 na fortepian i instrumenty dęte 10.15 J. niemieccki (10) 10.35 Jazzowe spotkania: Mulligan - Webster 10.50 „Cała jaskrawość” - odc. pow. 11.00 Śpiewający wagałunda - W. Matuska 11.20 Życie rodzinne 11.50 Jazzowe spotkania: Rollins - Hawkins 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki H. Gellera: „Pilot alpejskich lodowców” (III) 14.00 Mała antologia muzyki rosyjskiej (III) 14.25 Standardy gra „Extra Ball” 14.35 Operowe kwi pro quo - gawęda 14.45 Powracająca piosenka - „Kolega maj” 15.05 Program dnia 15.10 Gwiazdy radzieckiej piosenki - G. Czochell 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 Z jazzowego archiwum - aud. 16.10 Piosenki z listów 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Piosenki dla wszystkich 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 „Cichy Don” - odc. 11 19.35 Muzyka piosenki UKF 20.00 Siódmy kraj winy - gawęda 20.10 Wielki pianista V. Horowitz (XX): sonaty Scarlatti i Kabalewskiego 20.51 „Mondo Cane” - słuchow. J. Glowackiego 21.20 Śpiewająca aktorka - L. Minnelli 21.50 Opera tygodnia W. Muradelli: „Październik” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - A. Babadżanian 22.15 Trzy kwadransy jazzu: problem - mag. 23.00 Ballady z wie lu stron - wiersze poetów radzieckich 23.05 Polskie szlagiery i przeboje 23.45 Program na czwartek 23.50-24.00 Na dobranoc gra K. Burrell.

PROGRAM NOCNY
Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00.
0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II
Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, I zmiana 5.00 Po rane muzyka 5.35 Pięć milionów dla najlepszej: Gmina - mistrz gospodarności 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz Radiowy 6.15 J. angielski (5) 6.40 W ludowych rytmach - krośnińskie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Audycja publicystyczna 7.45 Muzyka w domu (M. Musorgski) 8.45 Muzyka spod strzechy 9.00 Pianista W. Gieseking gra Mozarta 9.40 Prologiem był Październik (I): Ludzie literatury współtwórcami rewolucyjnych przemian w ZSSR 10.00 Portret pisarza: W. Triendriakow - aud. 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów 11.00 Dla klas VII i VIII (wych. muzyczne) 11.35 Pięć minut o wychowaniu 11.40 Lekarz przypomina: Zwalczanie niedorozwoju u dzieci, leczenie i profilaktyka 11.50 Melodie ludowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Bach na jazzowo 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Laureaci V Międzynarodowego Konkursu Wokalistów im. P. Czajkowskiego 13.00 Dla klas I i II (j. polski): Bobrowe żeremia - aud. 13.35 Zaczęło się na Lokrum - gawęda 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.10 Przeczony -

PROGRAM III
Wład.: 5.00, 6.00.

Ekspresem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budził 5.30 i 6.05 Muzyka zegarynika 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyka zegarynika 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twierdza” - odc. pow. M. Selimowicza 9.10 „Świat dzwoni” G. Morandiego 9.30 Nazb rok 75 9.45 Beethoven: kwintet Es-dur op. 16 na fortepian i instrumenty dęte 10.15 J. niemieccki (10) 10.35 Jazzowe spotkania: Mulligan - Webster 10.50 „Cała jaskrawość” - odc. pow. 11.00 Śpiewający wagałunda - W. Matuska 11.20 Życie rodzinne 11.50 Jazzowe spotkania: Rollins - Hawkins 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki H. Gellera: „Pilot alpejskich lodowców” (III) 14.00 Mała antologia muzyki rosyjskiej (III) 14.25 Standardy gra „Extra Ball” 14.35 Operowe kwi pro quo - gawęda 14.45 Powracająca piosenka - „Kolega maj” 15.05 Program dnia 15.10 Gwiazdy radzieckiej piosenki - G. Czochell 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 Z jazzowego archiwum - aud. 16.10 Piosenki z listów 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Piosenki dla wszystkich 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża 19.00 „Cichy Don” - odc. 11 19.35 Muzyka piosenki UKF 20.00 Siódmy kraj winy - gawęda 20.10 Wielki pianista V. Horowitz (XX): sonaty Scarlatti i Kabalewskiego 20.51 „Mondo Cane” - słuchow. J. Glowackiego 21.20 Śpiewająca aktorka - L. Minnelli 21.50 Opera tygodnia W. Muradelli: „Październik” 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - A. Babadżanian 22.15 Trzy kwadransy jazzu: problem - mag. 23.00 Ballady z wie lu stron - wiersze poetów radzieckich 23.05 Polskie szlagiery i przeboje 23.45 Program na czwartek 23

SŁODKIE ZAPOWIEDZI „POMORZANKI”

Amatorzy słodkich specjalów z dużym uznaniem przyjęli ostatnią nowość Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanka” w Słupsku, pomadki czekoladowe o nazwie bajka, zblizone smakiem do wieloletnich bajecznych. Dotychczas rynek otrzymał prawie 4 tony tych znakomych pomadek.

— Jakich następnych (wierze, że równie udanych) nowości możemy oczekiwać od „Pomorzanki” w najbliższym czasie? — z tym pytaniem zwracam się do głównego technologa ZPC, Adeli Kluf.

— Rozwijamy głównie produkcję wyrobów piankowych. Naszą najnowszą propozycją będzie cała seria batonów o różnych, nowych smakach. W trakcie realizacji jest inny jeszcze rodzaj batonów oblewanych czekoladą, o mniejszej zawartości cukru. Na rynku ukażą się one pod nazwą zorba.

W grupie pomadek mlecznych opracowujemy również nowy produkt, nazwany przez nas plutek róż. Poza tym w miejsce twardych landryni rozwijamy produkcję zróżnicowanych smakowo karmelków nadziewanych.

Swego rodzaju odmianą będzie również nowa forma mieszanki, w skład której wchodzi wyroby reprezentujące poszczególne grupy naszej produkcji. Proponujemy dla niej nazwę mikolajek. 300-gramowe opakowania wprowadzamy na zyczenie handlu.

Wszystkie te wyroby znajdują się na rynku zaraz na początku przyszłego roku. (maj) —

Investycje na finiszu

DWA MIESIĄCE na odrabianie opóźnień

Takiego rozmachu inwestycyjnego jak w tym roku, kosza-
lanianie dawno nie widzieli. W ciągu niewielu miesięcy
Koszalin zmienił się tak bardzo, że trudno go poznać.

Budowlani z Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego pracowali na czterech nowych osiedlach mieszkaniowych. W wielu przypadkach znacznie przyspieszono terminy oddawania domów: przeciętnie o 3 miesiące. Budowano osiedle Lechitów 2, zakończono stawiać domy na osiedlu Kopernika. W budowie jest osiedle Traugutta; KSM otrzymała tam w br. jeden budynek, a drugi gotowy będzie w I kwartale 1976 roku. Ponadto zostaną postawione jeszcze dwa domy. Przygotowuje się dokumentację na osiedle Traugutta II, gdzie będzie ponad 800 mieszkań. Jeszcze w tym roku maja być uzbudowane tereny pod przyszłe osiedle. Bardzo ładnie będzie wy-

glądać osiedle Rzemieśnicza, położone przy alei Trzydziestolecia. Stają tam 3 wieżowce i 3 budynki o dziesięciu klatkach schodowych. Być może w przyszłości osiedle to nieco się rozrośnie, bo czyni się obecnie przymiarki do wyburzenia domów przy ul. Jana z Kolna i postawienia tam nowych bloków mieszkalnych.

W tym roku w Sianowie rozpoczęto budowę osiedla spółdzielczego. Trwają obecnie prace przy 2 budynkach, kolejne dwa — dla rad narodowych — są w planie.

Z większymi oporami, jak nas poinformowano w Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Koszalinie, przebiegały inwestycje służby zdrowia. Na budowie

przychodni rejonowej przy ul. Władysława IV przerwa no na jakiś czas prace, ale już wznowiono i w czerwcu 1976 r. przychodnia będzie oddana do użytku. Z perspektywami przebiega także budowa żłobka na osiedlu Powstańców Wielkopolskich. Obiekt powinien być oddany w październiku, tymczasem końca robót nie widać. Prezydent miasta zobowiązał KPB do przekazania żłobka w grudniu br.

Jedną z najważniejszych inwestycji jest budowa rejonowej kotłowni w dzielnicy przemysłowej. Kotłownia ma zasilać w ciepło niemal pół miasta. Roboty są opóźnione. 25 września na budowie odbyła się sesja Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Ustalono, że I etap musi być zakończony w I półroczu 1976 roku, ale jeszcze w roku bieżącym musi być uruchomiony jeden kocioł, o mocy 10 gigakalorii, aby ogrzać nowe budynki na osiedlu Rzemieśnicza.

Sumując: inwestycji w tym roku jest dużo, nie wszystkie były realizowane planowo, dlatego też w dwóch ostatnich miesiącach tego roku wykonawcy muszą włożyć maksimum wysiłku, żeby odrobić opóźnienia. (kon)

KONCERTUJE ZESPÓŁ FILHARMONII

W salach Bałtyckiego Teatru Dramatycznego — dziś w Koszalinie, a jutro w Słupsku (o godz. 18.30) wystąpi orkiestra Koszalińskiej Filharmonii z kolejnym koncertem. Tym razem w programie dominować będzie muzyka rosyjska i radziecka. Usłyszymy zatem „Dziadka do orzechów” Piotra Czajkowskiego, nieznanym naszym słuchaczom koncert fortepianowy Arama Chaczaturiana oraz uwerturę „Maria” Romana Statkowskiego, którą muzycy naszej Filharmonii wykonają w czterdziestolecie śmierci tego kompozytora.

Solistką koncertu będzie Klara Langer Danecka. Dyryguje Andrzej Cwojdzinski.

Hotelowe kłopoty Koszalina

— Jak po sezonie letnim? Ilu gości mieliście w trzecim kwartale tego roku? — zapytaliśmy kierownika hotelu „Jałta”, Henryka Molendę.

— Co tu mówić o sezonie, jeśli przez okragły rok mamy wszystkie miejsca zajęte — notujemy odpowiedź. — Bez względu na porę roku mamy zazwyczaj komplet gości. Zdarzają się tylko wyjątkowo dni, kiedy jakiś pokój jest do wynajęcia bez znaczącej wcześniejszej rezerwacji.

„Jałta” dysponuje 208 miejscami, od dawna hotel jest za ciasny wobec szybko rosnących potrzeb Koszalina. Od ponad roku hotel pozostaje w administracji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego. Przedsiębiorstwo to zabiega o budowę nowej placówki, obliczonej wstępnie na około 400 miejsc, inwestycji jeszcze nie rozpoczęto. Tymczasem kłopoty z przenocowaniem przyjeżdżających w Koszalinie szybko rosną.

Wcale nie należy do rzadkości kierowanie przyjeżdżających do hoteli w... Kolo-brzegu, Białogardzie lub Sławnie. I znowu warunek — jeśli tam są miejsca.

Jedną z możliwości zwiększenia liczby miejsc noclegowych są kwatery prywatne. Zarządzeniem wojewody dysponowanie wszystki-

mi kwaterami przekazano WPT. Aktualnie przyjmuje ono pokoje, które Koszalin nie oddał do dyspozycji na ten cel. Wcześniej WPT dysponowało około 100 miejscami w kwaterach prywatnych. W większości były one jednak niemal bez przerwy zajęte przez pracowników różnych przedsiębiorstw wykonawczych, zatrudnionych na koszalińskich budowlach. 30 miejsc przekazano, WPT czeka na dalsze zgłoszenia.

— Kwater prywatnych przybywa jednak niewiele. — mówi Henryk Molenda. — Dysponują nimi głównie właściciele domków jednorodzinnych i mieszkańcy starych domów. W nowych budynkach lokatorzy mają zazwyczaj mieszkania dostosowane już do wielkości rodzin, trudno tam wykroić miejsce na sublokatorów. Uważam jednak, że skupienie wszystkich spraw związanych z kwaterami prywatnymi w jednym ręku, pozwoli nam działać skuteczniej. Nawet jeśli w najbliższych latach Koszalin otrzyma nową — duży hotel, to i tak kwatery prywatne będą potrzebne. (el)

ZGUBY

U kierowcy taksówki nr 41 w Koszalinie pozostawiono aktywa z dokumentami. Zguba jest do odebrania u kierowcy.

Na ul. Drzymały w Koszalinie przybłąkał się pies rattlek, który bardzo tęskni za właścicielem. Wiadomość: Helena Cykle. Koszalin, ul. Drzymały 18 m. 1. (ws)

cyjne bieżącej pięciolatki. Do końca roku wykonano się tu dodatkową produkcję wartości 40 mln zł. Tak więc nie zachodzi potrzeba sprowadzania zapalek z Czechowic. I chociaż jakość zapalek sianowskich pozostawia również wiele do życzenia, z dwojga złego, wybieramy te ostatnie.

Tym bardziej, że — jak nas poinformowano w dyrekcji zakładów — robi się tu wiele, by polepszyć jakość. Od dawna trwa modernizacja procesu wytwarzania. Sprowadza się nowoczesne maszyny i urządzenia. Dotychczas zainstalowano 8 agregatów do produkcji pudełek tekturowych. Pozwoli to na oszczędne gospodarowanie cennym drewnem osikowym, które jest idealnym tworzywem do produkcji pałeczek zapalczanych. W przyszłości osika całkowicie zastąpi używany do produkcji zapalek świerk.

Duże nadzieje wiąże się również z zaplanowanym sprowadzeniem do kraju nowoczesnych maszyn do formowania większych niż dotychczas zapalczanych „główek”. (ka)

starzenie ptaków 6 km. (czwartek) w godz. 16-20 Słupsk ul. Pawła Flindera 3 (sala wystaw). (kg)

KLUB „ZAGRODA” ZAPRASZA

Dzisiaj (środa) o godz. 18 w Klubie „Zagroda” mieszczącym się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku przy ul. Arce-szewskiego grupa poetycka „Kłosewcy” urządziła wieczór autorski Krzysztofa Szalkowskiego.

PRAWNIK PRZY TELEFONIE

Dzisiaj, jak w każdą środę, w godz. od 16 do 18, w Ośrodku Społeczno-Prawnym działającym przy RM PSZMP w Koszalinie, dyżurują prawnik i psycholog. Poradę zastępczą można pod nr tel. 249-33 oraz 232-33. (ka)

WYSTAWA BARWNEJ FOTOGRAFII

Od dzisiaj, w godz. od 16 do 20, w salonie wystawowym WDK w Koszalinie oglądać można wystawę barwnej fotografii autorstwa Pawła Kajrowskiego ze Słupska. (ka)

W NEUBRANDENBURGU — SCHABOSZCZAK

Kiedy otwierano restaurację „Neubrandenburg” na osiedlu Tysiąclecia w Koszalinie, dyrekcja miejscowej gastronomii zapowiadała prawdziwe cuda kulinarne w tym lokalu. Miał on oferować konsumentom najlepsze dania kuchni niemieckiej. Tak było rzeczywiście przez pierwsze parę miesięcy. Teraz w karcie królują brizole, befsztyki itp. Takie potrawy moż-

Usługi za 12 milionów

PREZES Spółdzielni Pracy „Guma Pomorska” Gerwazy Półgęsek zaczyna rozmowę od tego, że 20 października pracownicy spółdzielni wykonali zadania 5-latk. Do końca roku rynek otrzyma dodatkowe wyroby i usługi wartości 7 mln zł. Oznacza to m. in., że posiadacze pojazdów będą mogli nałożyć bieźniki na 7 tysięcy opon do samochodów osobowych. W grę wchodzi opony radialne i diagonalne. Spółdzielnia udziela gwarancji, że bieźnikowana opona przejeździ 15 tys. km. Bardzo to istotna wiadomość dla zmotoryzowanych. We wrześniu zainstalowano w spółdzielni komplet włoskich urządzeń do bieźnikowania. Ponadto podobne usługi wykonuje się na maszynach tradycyjnych w Słupsku, Koszalinie i innych miastach.

W tym roku wartość usług

świadczonych przez spółdzielnię przekroczy 12 mln zł (wobec 4,5 mln w roku minionym). Jeśli już mowa o postępie, to jest ono szczególnie widoczne w ostatnich latach. Na początku pięciolatki, bilans roczny „Gumy Pomorskiej” zamykał się 20 milionami zł, na rok przyszły planuje się 70 mln. Co się na to składa?

W Głównie powleka się tkaniny na namioty, plany, itp. Jest to podstawowy asortyment wyrobów. Tu zaopatruje się również przemysł meblarski w gumę piankową.

Jeszcze pod koniec roku bieżącego planuje się uruchomić produkcję nowego asortymentu — tkanin jedwabnych powlekanych poliuretanem, przeznaczonych na podłogi namiotowe. Ry-sują się również możliwości eksportu. (m:f)

PREZENTUJEMY

Słupskie BWA: nowa placówka, ambitne zamierzenia

Wkrótce po utworzeniu województwa słupskiego, jego stolicy przybyła nowa placówka — Biuro Wystaw Artystycznych. Prowadzi ono działalność upowszechniającą współczesną sztukę plastyczną. Nomina-cję na dyrektora wręczono mgrowi Leszkowi Masiukiewiczowi. Salon wystawowy BWA zorganizowano w Baszcie Obronnej nad Słupią — zabytkowym obiekcie. Na początku urządzono w salonie dwie wystawy: „Piękno ziemi słupskiej w fotografii” oraz wystawę rzeźby, rysunku i malarstwa grupy artystów-plastyków z Trenchyna (Czechosłowacja). Oto, skromny jeszcze, życiorys słupskiego BWA.

Ze współczesną plastyką chcemy dotrzeć do wszystkich miast województwa, zakładów pracy, szkół, gminnych ośrodków kultury i innych placówek kulturalno-oświatowych — mówi dyr. L. Masiukiewicz — W ubiegłym miesiącu zorganizowaliśmy wystawy w Lęborku, Miastku, Bytowie. Człuchowie i Słupsku, gdzie między innymi eksponowaliśmy prace słupskich fotografików, ekslibrisy Leszka Zasadzkiego, malarstwo Janiny Sawickiej, retrospektywę dorobku miasteczkich plenerów. W listopadzie i grudniu wystawy te, wzbogacone o jeszcze jeden temat — kolorowe linoryty Stefana Morawskiego, ujrzą mieszkańcy innych miast województwa. Warto także dodać, iż słupskie BWA ma ponadto na swym koncie sześć wystaw okolicznościowych, zorganizowanych z okazji trwających w Słupsku Dni Kultury Węgierskiej.

— Jakże jeszcze wystawy w słupskim BWA obejrzymy w najbliższych miesiącach?

— W tym miesiącu otwieramy wystawę

poplenerową z Miastka — kontynuuje dyr. Masiukiewicz. — W grudniu zobaczymy malarstwo Mariana Kokoszyńskiego z Inowrocławia, w styczniu — prace malarskie grupy COX z Danii. Poza tym, wspólnie z ZPAP w Koszalinie i Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku, czynimy starania, żeby w listopadzie zaprezentować społeczeństwu dorobek artystów-plastyków Środkowego Wybrzeża...

— Są to propozycje interesujące, ale zapewne nie samym wystawiennictwem zamierzacie upowszechniać współczesną sztukę. — Oczywiście, form działalności jest więcej, ale najpierw musimy uporać się z własnymi problemami organizacyjnymi, kadrowymi, dokładnie opracować biografię słupskiego środowiska plastycznego i zapoznać się z jego potrzebami. Sądzę, że od stycznia przyszłego roku rozpoczniemy systematyczną działalność oświatową, wydawniczą, zajmiemy się organizacją indywidualnych wystaw słupskich plastyków, plenerów, spotkań itp. Z ciekawych form pracy, będących jeszcze w sferze przygotowań, warto wymienić propozycję zainicjowania czterech targów plastycznych w Lęborku i sympozjów z udziałem historyków sztuki, a także zorganizowanie na terenie Słowińskiego Parku Narodowego — międzynarodowego pleneru fotografików krajów nadbałtyckich.

— Oprócz rychłego uzyskania statusu CBWA, czego więcej należałoby życzyć słupskiemu BWA?

— Salonu wystawowego z prawdziwego zdarzenia oraz pracowni i magazynów!

— Życzę więc i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: I. WOJTKIEWICZ

Dyżur członka Prezydium WRN

Jutro (6 bm.), w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie (p. 156, I p.), w godz. od 15 do 17, przyjmować będzie obywateli zastępca przewodniczącego WRN, Stanisław Włodarczyk.

W reporterskim SKRÓCIE

SKOŃCZYŁO SIĘ LATO...

Szarość jesiennych dni nie dodaje uroku miastu. Tym smutniej wygląda na jej tle kolorowe latem, ale zupełnie teraz zaniedbane kwiatniki. Tylko gdzieś tam usunęto z nich zwiednięte białe i przekopano ziemię, przygotowując ją pod wiosenne prace. W kalendarzach gniją liście, które też można by już częściowo uprzątnąć. Z pięknie w chodniku na ulicy prowadzącej z parku do placu Zwycięstwa, zrosiła w tym miejscu zielenia, wyrasta trawa. Czy Słupsk piękny latem — jesienią musi wyglądać tak ponuro? (maj)

PRZEPRASZAJA...

Dobre maniery zawsze są w cenie. Zwłaszcza na linii klient — instytucje usługowe. Przed 1 listopada mieszkańcy dzielnicy Zatorze w Słupsku odczuli, że kaloryfery w mieszkaniach są podjeżdżane letnie. Okazało się, że nastąpiło pęknięcie ciepłociągu. Ekipy remontowe Zakładu Energetyki Ciepłej poszukiwały miejsca awarii. Udało się zlokalizować przecieki w poniedziałek. Wyłączono więc obieg ciepła i stosunkowo szybko uporano się z awarią. Dyrekcja Zakładu Energetyki Ciepłej za naszym pośrednictwem przeprosza mieszkańców Zatorza za kłopoty z ogrzewaniem mieszkań. Dobre maniery są nadal w cenie. Należy je upowszechniać... (p)

ZANIM BĘDZIE ZA PÓŹNO!

W tym roku na łamach naszej gazety pisaliśmy już, niestety, o śmiertelnych wypadkach pod zwalnią piasku, który uległi pracownicy przedsiębiorstwa instalacyjnych budownictwa komunalnego. Donosiliśmy również o nie zabezpieczonych wykopach. Nauka jednak „posłała w las” i na osiedlu Zatorze w Słupsku widać głębokie wykopki bez ogrodzenia. Dzieje się to wszystkie opodal ulicy Władysława IV, gdzie dzieci urządzają sobie zabawy, traktując zwalnię piasku jako... zjeżdżalnię. (wi)

Komunikaty

POEZJA W KLUBIE „EMKA”

Miejski Dom Kultury i klub osiedlowy „Emka” w Słupsku organizują wspólnie imprezę, stanowiącą miniaturę konkursu poetyckiego im. Jana Spie-waka. „Turniej Jednego Wiersza” odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w klubie „Emka” na Zatorzu. Organizatorzy imprezy przypominają wszystkim zainteresowanym o składaniu swoich utworów w klubie, najpóźniej do godz. 17. (maj)

PTASIA WYSTAWA W WDK

Polski Związek Hodowców Kanarków Papug i Ptaków Przędzanych w Słupsku zapowiada miłośników ptaków i przyrodników, że w dniach od 7-9 bm. w godz. 10-19 otwarta będzie wystawa kanarków i ptaków egzotycznych w Wojewódzkim Domu Kultury w Słupsku. Hodowcy proszeni są o do-

W NEUBRANDENBURGU — SCHABOSZCZAK

Kiedy otwierano restaurację „Neubrandenburg” na osiedlu Tysiąclecia w Koszalinie, dyrekcja miejscowej gastronomii zapowiadała prawdziwe cuda kulinarne w tym lokalu. Miał on oferować konsumentom najlepsze dania kuchni niemieckiej. Tak było rzeczywiście przez pierwsze parę miesięcy. Teraz w karcie królują brizole, befsztyki itp. Takie potrawy moż-

FIBAK
W EUROPEJSKIEJ

„10”

Wolfgang Lencer, znany ekspert tenisowy, opublikował w ostatnim numerze zachodnoniemieckiego magazynu sportowego „Kicker” swą listę najlepszych tenisistów Europy w roku 1975. Po raz pierwszy w dziesiątce Lencera znalazł się polski gracz, 23-letni Wojciech Fibak z poznańskiej Olimpii.

Zdaniem W. Lencera najlepszym tenisistą kontynentu był w sezonie 75 Szwed, Björn Borg.

PIŁKA RĘCZNA

U WRÓT
II LIGI

Pierwsza runda rozgrywek piłkarzy ręcznych o awans do II ligi zakończyła się sukcesem zespołu koszańskiej Gwardii. Koszalinianie przewodzą w swojej grupie, mając trzy punkty przewagi nad wiceliderem. Gwardziści stracili tylko 3 punkty przegrywając z SZS AZS Zielona Góra oraz remisując z SZS AZS Szczecin. Oba te zespoły zajmują dalekie miejsca w tabeli. Koszaliński zespół stracił punkty w meczach wyjazdowych. II runda powinna mu przynieść udany rewanż.

Swego rodzaju „wpadka”, chociaż już nie czysta sportowa, jest spóźnione wysłanie protokołów z dwóch spotkań. W efekcie niedopatrzenia organizacyjnego, Gwardia została ukarana „mandatem” w wysokości 100 zł. Ani przewinienie ani kara nie są wielkie, piszemy jednak o tym aby przypomnieć działaczom lidera, że zespół ubiegający się o awans do II ligi musi mieć również mocne zaplecze organizacyjne.

Bo sportowo runda była udana. Świadczy o tym pozycja gwardzistów w tabeli najlepszych strzelców. Andrzej Małuszkiewicz zajmuje 2. miejsce (81 pkt), wyprzedzony tylko jedną bramką przez R. Orłowskiego z Zielonej Góry, zaś następny gwardzista — A. Fedorowicz jest czwartym (65 pkt), za Małkowiakiem (Oborniki — 66 pkt).

A oto tabela:

Gwardia Koszalin	19	253:174
Ostrowia	16	228:192
Sparta Oborniki	15	246:233
Patria Buk	14	211:193
SZS AZS Gorzów	12	201:197
Grunwald II Pozn.	12	212:212
Zew Świebodzin	11	183:181
SZS AZS Z. Góra	11	233:227
Polonia Chodzież	8	208:227
Błękitni Kruśl.	7	204:228
SZS AZS Szczecin	7	177:192
Gopłania Inowrocław	0	190:295

STARTUJE II LIGA SIATKAREK

SŁUPSK ZA CZARNYMI MUREM STOI

Okres jesiennych rozgrywek w pełni. O mistrzowskie punkty walczą piłkarze, bokserzy czy koszykarze. W najbliższą sobotę nowy sezon rozpoczyna także siatkarka II ligi. W Słupsku premiery tej oczekuje się z nadzieją i niepokojem. W poprzednim sezonie siatkarki Czarnych zajęły wysoką, czwartą lokatę sprawiając swoim sympatykom wiele radości. Kiedy zaczęto snuć plany na najbliższą przyszłość — najzupełniej nieoczekiwanie zespół został zdekompilowany! Pechowa kontuzja uniemożliwiła dalsze uprawianie sportu Wandzie Cybuli, inna — również zaskująca zawodniczka — Aniela Lemańczyk postanowiła zakończyć karierę. Na domiar złego trzy młode zawodniczki: Ewa Ejsmont, Ewelina Szmelter i Danuta Rudz, które nie potrafiły albo po prostu nie chciały sprostać stawianym im przez trenera wymaganiom, również znalazły się poza zespołem.

Na razie drużynę trenera, Z. Krzyżanowskiego wzmocniły: rozgrywająca w reprezentacji narodowej — Danuta Hałaburda z Pionierów Miłowice i najlepsza zawodniczka Energetyka Poznań — Dobrosława Ja-

nowska. Obie od dwóch miesięcy bronią już barw Czarnych. Od drugiej rundy w zespole wystąpi utalentowana juniorka Jolanta Kania z AZS Lublin.

Tymczasem już w sobotę inauguracja. Czarni wystąpią w Białymstoku. W turnieju o Puchar Polski siatkarzki zdołają wprowadzić pokonać tamtejszy AZS, ale w sporcie na zwycięstwa nie ma reguły. Ostatnio AZS Białystok pokonał m. in. Siarkę Tarnobrzeg i Stal Bielsko a nawet wicemistrza Polski — AZS Warszawa!

Ostatnie wyniki Czarnych: Komunalni Łódź 3:1, TJ Gottwaldow 3:0, reprezentacja Finlandii 3:0, Start Łódź 0:3, Spójnia Warszawa 3:2, Gedania Gdańsk 3:1, Stal Bielsko 3:0, Kolejarz Katowice 2:3...

A oto skład zespołu Czarnych na pierwsze spotkanie: Danuta Hałaburda, Agnieszka Chmura, Dobrosława Janowska, Ewa Kuś, Zenona Jedrzejczak, Krystyna Rudz (u dany powrót do drużyny po urlopie macierzyńskim), Anna Duchnowska, Elżbieta Kacperek, Maryla Barchanowska, a więc tylko dziewięć zawodniczek.

JERZY MARKO

PUCHAROWA ŚRODA

TRUDNE ZADANIE
POLSKICH DRUŻYN

PSV Eindhoven — Ruch Chorzów (Puchar Europy), Stal Rzeszów — Wrexham (Puchar Zdobywców Pucharów), Stal Mielec — Carl Zeiss Jena (Puchar UEFA), RFC Antwerp — Śląsk Wrocław (Puchar UEFA) — oto cztery pojedynki, które budzą zainteresowanie polskich kibiców w rewanżowej serii spotkań drugiej rundy europejskich pucharów.

Przed najtrudniejszym zadaniem przekraczającym chyba mogli wości mistrza Polski, stają piłkarze Ruchu Chorzów. Porażka na własnym boisku 1:3 przed dwoma tygodniami przekreśliła praktycznie szanse awansu Polaków do dalszych rozgrywek pucharu mistrzów. Wprawdzie PSV nie spisyuje się ostatnio najlepiej w meczach ligowych, ale klasa tego zespołu jest znana wszystkim. Holendrzy są niemal stuprocentowymi faworytami w pojedynkach z Ruchem i należą do grona tych drużyn, które kandydują do zdobycia pucharu.

Największe nadzieje wiązać można ze Stalą Mielec. Nikła porażka 0:1 w Jenie to wynik, który w perspektywie meczu rewanżowego określić można jako dość korzystny. Wydaje się, że drużyna Grzegorza Łato ma duże szanse awansu do III rundy, zwłaszcza że w jej składzie zagra już Jan Domarski, który nie wystąpił w pierwszym meczu.

Jednym słowem pucharowe perspektywy polskich drużyn w przededniu rewanżowych pojedynków nie malują się różowo.

SUPERCIEŻKA OD 115 kg?

W Ankarze odbyło się posiedzenie komisji technicznych Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów (EWF).

M. in. federacja ZSRR zgłosiła oficjalny wniosek wprowadzenia jeszcze jednej kategorii wagowej — wagi I ciężkiej (od 90 do 100 kg). Pociąga to za sobą konieczność zmiany limitu wagowego dla zawodników wagi ciężkiej II, który wynosiłby od 100 do 115 kg, a waga superciężka rozpoczynałaby się od 115 kg. Wniosek ten został zatwierdzony przez komisję techniczną EWF i skierowany do Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (WWF) w celu uzyskania ostatecznej akceptacji. Wszystko wskazuje na to, że będzie on rozpatrywany już na najbliższym Kongresie WWF, podczas Olimpiady w Montrealu.

Nie doceniał
wyczynu
Merckxa

24-letni Holender Roy Schuiten nie doceniał swojego rekordu świata w jeździe godzinnej na torze, należącym do najlepszego zawodowego kolarza wszechczasów, Belgę Eddy Merckxa. Mimo, że dwukrotny mistrz świata w wyścigach na 5 km na dochodzenie Schuiten wypowiadał się optymistycznie przed swym atakiem na rekord Merckxa, trzy próby na olimpijskim torze w Meksyku przyniosły mu rozczarowanie. W każdej z trzech prób młody kolarz z Zandvoort już w pierwszej połowie jazdy nie zdołał utrzymać tempa jakie poddyktował sobie Eddy Merckx ustanawiając fenomenalny rekord 49,431 km/godz. Po kilkunastu kilometrach, kiedy strata — w porównaniu z międzyczasami Merckxa — sięgała już prawie minuty, Holender zrezygnował.

W FILMOWYM ŚWIECIE



W Tallinie trwa zdjęcia do filmu przygodowego „Brylanty dla dyktatora proletariatu”, który realizuje Kromanow według powieści Juliana Siemionowa. Akcja toczy się w 1921 r. w burżuazyjnej Estonii: rząd wykorzystuje okoliczność, że Estonia jest jedynym łacznikiem między Rosją a Zachodem: ciągnie zyski z przemytu brylantów przesyłanych z Rosji na zakup broni, dla zdławienia rewolucji. Główną rolę kobiecą gra w filmie Tattjana Samojłowa.



Siergiej Bondarczuk wystąpił w jugosłowiańskim filmie „Szczyc Zielonej Góry” reż. Zdravko Velimirovicia. Akcja toczy się w 1943 r. w Czarnogórze. Bondarczuk, który przed kilkoma laty odtworzył postać bohatera kowalczyka Martina w jugosłowiańskiej epopei wojennej „Pił w nęd Neretwa” tym razem zagra nauczyciela współpracującego z partyzantami i stanowiącego żywy wzór patriotyzmu dla swych uczniów. Na zdjęciu: Bondarczuk z reżyserem „Bitwy”, Veliko Bulajicem.



Richard Fleischer („Mr. Majestek”) rozpoczął w studio Pinewood od dawna projekto- wany film biograficzny „Sarah” poświęcony postaci wielkiej francuskiej tragiczki — Sarah Bernhardt (1844—1923). W roli tytułowej występuje Glenda Jackson. Autorka scenariusza jest Ruth Wolff, a muzykę skomponował Elmen Bernstein. Na zdjęciu: historyczny lot balonem Glenda — w środku.

(kon)
Fot. CAF

Rozpoczęła się przebudowa

KANAŁ SUESKI

dla wielkich statków

7 egipskich firm przystąpiło do robót ziemnych przy pogłębianiu i poszerzaniu Kanału Sueskiego. Z koryta tej drogi wodnej usunięto dotychczas 125 mln m sześć. piasku. W styczniu przyszłego roku przebudowę kanału zacznie prowadzić japońskie towarzystwo „Penta Ocean”. Rząd Japonii zapewni także środki na ten cel, udziela- jąc Egiptowi 100 mln dolarów kredytu.

Po zakończeniu robót przez japońską firmę, tj. w roku 1978, kanałem będą mogły przepływać statki o nośności 250 tys. ton. Odegra on wówczas większą rolę w transporcie z Zatoki Perskiej ropy naftowej, przewożonej dziś na ogół w dużych tankowcach. Obecnie Kanał Sueski przyjmuje tylko statki o nośności do 150 tys. ton, a tym samym większość tankowców nie może z niego korzystać.

Przewiduje się także kontynuowanie przebudowy kanału w następnych latach, do roku 1981 włącznie. W tej drugiej fazie robót zostanie on przystosowany do przyjmowania statków-gigantów o nośności do 700 tys. ton.

Dziś z Kanału Sueskiego korzysta dziennie około 30 statków, czyli dwukrotnie mniej niż w ostatnim roku przed zamknięciem tej drogi wodnej (1967). Zaczyna on już jednak stanowić źródło znacznych dochodów. Administracja kanału podała, że po pierwszych 4 miesiącach zysk wyniósł 41 milionów dolarów.

ZSRR NA FINISZU PIĘCIOŁATKI

(Korespondencja z Moskwy)

Kalendarzowa i planistyczna meta bieżącego 5-lecia jest coraz bliżej. Ogłoszone przed kilkoma dniami tospodarcze rezultaty minionych 9 miesięcy bieżącego roku stwierdzają: dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, masowej akcji czynów związanych ze zbliżającym się XXV Zjazdem KPZR oraz pomyślnej realizacji szerokiego programu inwestycyjnego, produkcja przemysłowa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego wzrosła prawie o 8 procent. Jest to więcej niż zakładał plan, a wartość produkcji dodatkowej przekroczyła 5 miliardów rubli. Najwięcej inwestowano w te branże, które decydują o tempie rozwoju całej gospodarki. O 11 procent zwiększyły produkcję przemysły: maszynowy, metalowy, chemiczny i petrochemiczny, przy czym 81 procent przyrostu produkcji osiągnięto dzięki wzmoczonej wydajności pracy; o 9 procent wzrosła wydajność dóbr konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Dokonano wyraźnego po-

stępu w dziedzinie podniesienia jakości i nowoczesności produkcji. Obecnie 26 tysięcy wyrobów, czyli o 8 tysięcy więcej niż przed rokiem, ma już przyznany znak jakości. Chwilowo brak jeszcze pełnych danych na temat rolnictwa. Wszystko wskazuje jednak na to, że roczne zadania dotyczące wzrostu dochodu narodowego, a tym samym i stopy życiowej ludności będą przekroczone. Jednym z wymownych przykładów może być sfera usług.

Decyzje XXIV Zjazdu KPZR potraktowały rozwój usług dla ludności jako jeden z najważniejszych elementów programu wzrostu poziomu życia społeczeństwa. Zgodnie ze skalą potrzeb postanowiono uznać tę dziedzinę za dużą, zmechanizowaną gałąź gospodarki, której oddano do dyspozycji nowoczesne wyposażenie, naukowo-badawcze zaplecze, system szkolnictwa przygotowującego kadry. Nakłady inwestycyjne w stosunku do ubiegłego pięcioletnia zwiększono 1,4-krotnie, wydzielono ponad 130 dużych przed-

siębiorstw, które zaopatrują usługi w nowoczesne automatyżowane urządzenia. Znacząco wzrosło w tej dziedzinie zatrudnienie specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem. Same tylko szkoły i uczelnie podległe Ministerstwu Usług dla Ludności RFSRR wykształciły w minionych 4 latach 3,5 tysiąca specjalistów z wyższym i 11 tysięcy ze średnim wykształceniem. Obecnie w usługach zatrudnionych jest ponad 2,2 miliona osób.

W bieżącym pięcioletcu wartość świadczonych usług wzrosła 1,6-krotnie. Specjalnie szybki ich rozwój ma miejsce na wsi. Jeśli jeszcze 10 lat temu usługi na wsi ograniczały się w zasadzie do krawiectwa, naprawy obuwi, fryzjerstwa, czy usług fotograficznych, to obecnie dominującą rolę odgrywa już naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, remont mieszkań, ich wyposażenie, pralnie chemiczne itd. Ponad 70 procent państwowych gospodarstw rolnych, czy spół-

dzielni rolniczych dysponuje własnymi, wielobranżowymi pawilonami usług.

Wzrost dochodów pieniężnych ludności i zmiana struktury zakupów zrodziły nowe potrzeby w dziedzinie usług. I tak na przykład: przeszło 6-krotnie wzrosły usługi świadczone posiadaczom samochodów, 2,2-krotnie — remonty mieszkań, 1,8-krotnie naprawy sprzętu zmechanizowanego, 1,4-krotnie — usługi pralnicze.

Podczas minionych 9 miesięcy zadania planu w zakresie świadczenia usług przekroczone o 35 milionów rubli. Wprawdzie osiągnięto wyraźny postęp, lecz rozbudowa sieci i różnorodność usług nie są jednak jeszcze w pełni zadowalające. W oczekiwaniu na dyskusję rozprawy Zjazdu partii, wyraźnie akcentuje się potrzebę przyspieszenia rozwoju i podniesienia kultury usług. Wszystko wskazuje, że najbliższe 5-lecie będzie w tych dziedzinach okresem dalszych, jakościowych prze-

MACIEJ BIELECKI